

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Ocena realizacji zadań społeczno-gospodarczych w I półroczu

Biuro Polityczne KC PZPR na wczorajszym posiedzeniu dokonało oceny realizacji zadań planu społeczno-gospodarczego za pierwsze półrocze br. oraz sytuacji gospodarczej.

Przedłożone przez rząd dane wskazują na utrzymywanie się wysokiej dynamiki produkcji przemysłowej, zwłaszcza przeznaczonych na potrzeby rynku. Biuro Polityczne zaleciło kontynuowanie działań zmierzających do zwiększenia produkcji rynkowej i produkcji eksportowej oraz racjonalizacji importu. Zwrócono uwagę na konieczność dalszego wzrostu dostaw na rynek oraz podniesienia jakości produkcji i pełnego dostosowania jej do zapotrzebowania odbiorców krajowych i zagranicznych.

W rolnictwie stan przygotowań do zbioru zbóż jest na ogół dobry; zwiększyła się ilość maszyn żniwnych, lepsze jest przygotowanie sprzętu. W

roku dyskusji podkreślono konieczność pełnego wykorzystania środków, jakie w wyniku uchwały V i VI Plenum KC PZPR otrzymało rolnictwo, a także dalszej poprawy gospodarki ziemią. Zalecono podjęcie właściwych kroków dla jak najlepszego zagospodarowania zbiorów, a zwłaszcza zgromadzenia odpowiednich ilości warzyw i owoców na okres zimowy.

W wyniku oceny działalności inwestycyjnej, Biuro Polityczne zaleciło rządowi kontynuację działań zmierzających do koncentracji środków na zadaniach kontynuowanych oraz wzmocnienie dyscypliny realizacji planu przekazywania zadań inwestycyjnych za szczególnym uwzględnieniem budownictwa mieszkaniowego oraz obiektów ważnych dla rozwoju kompleksu żywnościowego i produkcji rynkowej.

Podkreślono, że dla wykonania zadań planu na cały rok

bardzo ważne znaczenie ma za pewnienie prawidłowego rytmu pracy w okresie nasilenia urlopów oraz skoncentrowanie uwagi w drugim półroczu na tych odcinkach, w których postęp jest niedostateczny i gdzie występują opóźnienia w realizacji zamierzonego manewru gospodarczego.

Biuro Polityczne z udziałem przedstawicieli władz naczelnego Stronnictwa Demokratycznego rozpatrzyło informację Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług dotyczącą realizacji rządowego programu rozwoju usług i rzemiosła w pierwszym półroczu 1977 r.

W okresie tym nastąpił pewien rozwój usług dla ludności. Zwiększyła się liczba zakładów rzemieślniczych. Nowe warunki prawno-ekonomiczne spowodowały stabilizację rzemiosła i umocnienie jego funkcji.

Dokończenie na str. 2

Komentarz — na str. 2.

Członkowie delegacji etiopskiej u H. Jabłońskiego

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął wczoraj przebywającą w Polsce, na czele delegacji etiopskiej, członka Tymczasowego Wzajemnego Komitetu Administracyjnego Etiopii — Wode Kidane Gessese.

Gość poinformował przewodniczącego Rady Państwa o sytuacji w Etiopii i Problemach, które rozwiązuje Tymczasowy Wzajemny Komitet Administracyjny Etiopii. Rozmowa, która upłynęła w serdecznej atmosferze, dotyczyła perspektyw wszechstronnego rozwoju stosunków między Polską a Etiopią. Szczególną uwagę poświęcono zagadnieniom gospodarczym.

Gościowi towarzyszył minister handlu i turystyki Etiopii — Yigleu Ashagre. W rozmowie uczestniczyli: zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Jan Chyliński oraz wiceminister spraw zagranicznych Eugeniusz Kulaga.

PAP

Wkrótce pończochy z „Feniksa”



W najbliższych dniach Łódź wzbogaci się o nowoczesne Zakłady Przemysłu Pończosznego „Feniks”. Na zdjęciu: jedna z pracowni — przy urządzeniu do automatycznego zszywania.

CAF — fot. Zbraniecki

CO O TYM SĄDZICIE

Nie warto się uczyć?

Pewnie bardzo wielu czytelników zetknęło się z powiedzeniem: — Nie warto się uczyć. — Są ludzie, którzy mówią: — Gdybym się tak długo nie uczył, już dawno miałbym się tak dobrze jak ... (tu wymieniają nazwisko człowieka im znanego).

Takie powiedzenia słyszy się najczęściej wśród młodych. Tych na przykład, którzy po studiach przybywają do zakładów pracy lub instytucji i otrzymują tam etaty stażowe, nieraz dużo niższe niż płace tych ich kolegów, z którymi rozstali się na ławie szkoły podstawowej lub średniej, a mający teraz już kilkuletni staż pracy zawodowej. To się dzieje ludziom na ogół mało doświadczonym, jeszcze młodym. Ci, którzy stykają się z takimi miarami perspektyw życiowych, a właśnie mający zdawać o swojej przyszłości — dalej się uczą czy podjęli pracę zawodową — powtarzają zasłyszane opinie, wyrażane właśnie owym zdaniem: — Nie warto się uczyć...

Czy rzeczywiście nie warto się uczyć?

Jeśli tak, to czym wytłumaczyć to, że corocznie i od lat wielu, przy ciągłym powiększaniu liczby osób przyjmowanych na uczelnie — stale kandydatów na studia jest więcej niż miejsc? Ktoś powie: — Bo za mało jeszcze miejsc. — To fakt, ale — chyba nie często uświadamiamy sobie, jak szybki przyrost liczby miejsc w latach siedemdziesiątych nasze uczelnie. Bo mimo to — tak na wyrwyki, jak to zwykło się mówić — odpowiedź, że w 1970 roku przyjęto w Polsce na uczelnie 46 100 osób, a pięć lat później — przeszło 70 000. A mimo to każdego roku na studia zgłasza się przeszło dwa razy więcej kandydatów niż może otrzymać indeksy.

Tych, którzy teraz nie mogą sprostać konkurencji spotkać się zapewne na uczelniach ławach za kilka lat — na studiach zaocznych. Czy byłoby tak, gdyby rzeczywiście „nie potało się uczyć”?

A o czym niż o powszechnym pędzie do nauki świadczy doświadczenie, że na tej porze, a jakże masowe i popularne zdobywanie wiedzy na poziomie szkół średnich? Na poziomie, który wraz z wprowadzeniem obowiązkowej szkoły dziesięcioletniej (początek reformy — od przyszłego roku) będzie obowiązkowy dla wszystkich.

Czy nie jest więc tak, że za niesjednym powiedzeniem „nie opłaca się uczyć” kryje się jakieś osobiste doświadczenie życiowe, może losowe? Częściej zaś pewnie powtarzanie zasłyszanych gdzieś opinii, opartych na przesadnych i zgoła niesprawdzalnych przesłankach?

A czy nie są to czasami głosy takich osób, które za główną lub moją jedyną miarę wartości człowieka skłonną są przyjmować to, ile on zarabia i jak szybko się dorabia? Czasemni mylą się wręcz, że poglądy o tym, iż — jak się to słyszy — „uczyć się nie warto” lansują ci, którzy wykształcenie zdobyli, ale nie koniecznie dobrze je wykorzystują w swojej pracy. Bo przecież najwyższe nawet wykształcenie nie daje patentu na dobre wyniki pracy...

Może jednak bliżsi prawdy są ci ludzie, którzy powiedzenie „uczyć się nie warto” traktują i przyjmują z przysłowiowym przymrużeniem oka, jako swego rodzaju pojęcie? Spróbowałby bowiem kto przeskoczyć w zdobyciu wykształcenia komuś tak bardzo lubiącym przed innymi narzekać, posługując się owym powiedzeniem: uczyć się nie warto... Już słyszę jak podnieśliby krzyk z zupełną inną pozycją.

Po co więc te narzekania, że „uczyć się nie opłaca”? Czyż mogą służyć jakimkolwiek użytkowi?

MAREK WIERZCHOWSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-659 Poznań.

Wmurowano akt erekcijny pod Centrum Onkologii

Na terenie Ursynowa zachodniego wmurowano wczoraj akt erekcyjny w fundamencie pierwszego gmachu Centrum Onkologii. W ciągu 10 lat stanie tutaj zespół obiektów o kubaturze 270 000 metrów. Centrum koordynować będzie w skali kraju, ściśle współpracując z ośrodkami zagranicznymi, wszystkie problemy związane z badaniami, profilaktyką, leczeniem i rehabilitacją osób dotkniętych chorobami nowotworowymi. (PAP)

38 lat w ukryciu

38 lat ukrywał się przed represjami ze strony reżimu frankistowskiego Protasio Montalvo Martin — socjalista, który w latach wojny domowej był burmistrzem miasteczka Cercedilla. Przez cały czas przebywał on w piwnicy swego rodzinnego domu i doglądał królików. O kryjówkę wiedzieli tylko jego żona i czworo dzieci i synowa, natomiast dla wnuków pozostawał osobą nieznana.

W niedzielę, 17 bm. 77-letni obecnie P. Montalvo opuścił ostatecznie swój wieloletni azyl. (PAP)

Poznańscy studenci w akcji „Chełm-80”

Po raz drugi w Chełmie trwa akcja Socjalistycznego Związku Studentów Polskich — „Chełm-80”. Na Ziemię Chełmską przyjechała młodzież akademicka z całego kraju. Pracuje tu w studenckich brigadach pracy w budownictwie, gospodarce komunalnej i mieszkaniowej, w brigadach torowych i przy remoncie sprzętu rolniczego. Organizowane są obozy naukowo-badawcze. Studenckie zespoły artystyczne przyjeżdżają na spotkania warsztatowe. Razem około trzech i pół tysiąca studentów z całej Polski oraz 220 studentów z krajów socjalistycznych przyczyniać się będzie tego lata do dalszego rozwoju ziemi, na której w 1944 roku ogłoszono Manifest PKWN.

W akcji „Chełm-80” uczestniczą także studenci poznańscy. M.in. pracują słuchacze Wydziału Elektrycznego Politechniki Poznańskiej Wykonują prace ziemne na trasie Chełm-Krasnystaw.

Od 15 lipca w spółdzielniach kółek rolniczych w Wierzbicy i Wojsławicach rozpoczęły prace kierowane studenciami mechanizacji rolnictwa Akademii Rolniczej w Poznaniu.

W trakcie studenckich prac pierwotne zadania ulegają częściowo zmniejszeniu. Członkowie kół naukowych Politechniki Poznańskiej na obozie naukowym opracować mieli kompleksowy projekt wodno-kanalizacyjny dla POM Wierzbica. Opracowali także projekt dla całej miejscowości Wierzbica.

Studencka akcja „Chełm-80” pod hasłem „Nasza rzecz jest Ojczyzna” trwać będzie do roku 1980. (bran)

Nagrody Ministra Kultury i Sztuki za twórczość artystyczną

Komisja nagród Ministra Kultury i Sztuki ogłosiła listę laureatów 1977 roku za twórczość artystyczną.

Przyznano ogółem 60 nagród, w tym I stopnia — 39 i II stopnia — 21.

Nagrody otrzymali:

W dziedzinie literatury — I stopnia: Halina Auderska — za całokształt twórczości literackiej; Lesław M. Bartelski — za całokształt twórczości literackiej, w szczególności za książkę pt. „Krwawa skrzydła”; Zofia Bystrzycka — za powieść pt. „Kontuzja”; Jan Dobraczyński — za całokształt twórczości literackiej; Antoni Gołubiew — za całokształt twórczości literackiej; Jarosław Iwaszkiewicz — za książkę pt. „Petersburg”; Tom opowiada „Zarudzie” oraz „Album tatrzańskie” — opowiadania w formie poetyckiej, wiersze i wspomnienia; Jalu Kurek — za całokształt twórczości literackiej i przekładowej; Zbigniew Safjan — za książkę pt. „Po le nieczyje”; Jerzy Stefan Stawinski — za całokształt twórczości literackiej, w szczególności za książkę pt. „Młodego warszawiaka za-

piski z urodzin”; Stanisław Strumph Wojtkiewicz — za całokształt twórczości literackiej; Stefan Wiechecki-Wiech — za całokształt twórczości literackiej.

II stopnia: Witold Nawrocki — za twórczość w dziedzinie krytyki i teorii literatury; Maria Szypowska — za cykl powieści biograficznych o wybitnych Polakach;

W dziedzinie plastyki — I stopnia: Michał Bylina — za całokształt twórczości w dziedzinie malarstwa batalistycznego; Eugeniusz Geppert — za całokształt twórczości w dziedzinie malarstwa; Marian Mokwa — za twórczą kontynuację malarstwa o tematyce morskiej; Andrzej Pawłowski — za całokształt twórczości i wybitne osiągnięcia w dziedzinie projektowania form przemysłowych i wystawiennictwa; Jerzy i Lidia Skarżyński — za całokształt twórczości w dziedzinie scenografii; Henryk Stażewski — za całokształt twórczości malarzkiej;

II stopnia: Kiejstut Bereźnicki — za twórczość artystyczną w dziedzinie malarstwa; Jacek Gaj

Dokończenie na str. 2

Obchody Święta Odrodzenia w Kaliskiem

W Sali Gobelinowej zamku-muzeum w Gołuchowie udekorowano wczoraj wysokimi odznaczeniami ludzi najbardziej zasłużonych dla regionu kaliskiego — reprezentantów wszystkich środowisk zawodowych i społecznych z różnych miast i gmin. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa z I sekretarzem KW PZPR — Jerzym Kuśkakiem, wojewodą kaliskim — Zbigniewem Chodylą.

Order Sztandaru Pracy II Klasy otrzymał Henryk Stanię — dyrektor Stacji Ochrony Roślin w Petrykach. Ponadto wręczono Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi i odznaki „Za zasługi w rozwoju województwa kaliskiego”.

W tym samym dniu na placu przy ratuszu w Kaliszu wręczono władzom miasta sztandar ufundowany przez mieszkańców stolicy województwa. Odbędzie się też uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej. (par)

krótko + krótko + krótko + krótko

Włoski premier w Paryżu

Przebywający z wizytą w Paryżu premier Włoch G. Andreotti przeprowadził wczoraj rozmowy z prezydentem Francji V. Giscard d'Estaing. Omawiano stosunki Wschód — Zachód, problemy Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej oraz sprawy związane z wyborami do parlamentu zachodnioeuropejskiego, które mają się odbyć w przyszłym roku.

Amnestia w Etiopii

Jak donoszą z Addis Abeby, Tymczasowa Wojskowa Rada Administracyjna Etiopii ogłosiła amnestię dla 34 osób aresztowanych pod zarzutem działalności kontrowersyjnej. Jak oświadczył główny administrator prowincji Tigre, wszystkie te osoby całkowicie zdały sobie sprawę ze swojej winy i obecnie otrzymają możliwość powrotu do normalnej pracy. W ciągu 2 miesięcy Rada Admini-

stracyjna zwolniła z więzień ponad 2 000 osób.

Dementi Somalii

Somalijka Agencja Prasowa Sonna kategorycznie zdementowała doniesienia agencji zachodnich o reakcjach na ataki na obozów prasy arabskiej, jakoby rząd Somalii „postanowił usunąć radzieckich specjalistów technicznych”. Agencja określa te doniesienia jako kłamliwe i bezpodstawne. Wymyślił, stanowiące część kampanii propagandowej, która rozpętała kłótnię imperialistyczne przeciwko Somalii.

Katastrofalna susza

Jak donoszą z Limy, szkody wywołane przez suszę w departamencie Puno w południowo-wschodniej części Peru wynoszą około 24 miliardów. Susza rozpoczęła się w październiku ubiegłego roku. Zniszczeniu uległy plony na obszarze około 110 000 ha, zginęło 240 000 sztuk bydła; około 600 000 chłopów znalazło się w skrajnej nędzy.

od GŁOSU

Tęgo lata Warta — podobnie jak inne rzeki — jest zasobna w wodę. Jednakże nie brak w Polsce obszarów oraz miejscowości, gdzie o nią trudno; na wsioch trzeba ją nieraz dowozić parę kilometrów, w niektórych miastach pły nie z kranów jedynie późno wieczorną porą. Ponadto tu i ówdzie woda, używana przez ludność, jest niesmaczna nawet najlepszego gatunku herbata, naparzona z jej pomocą, przypomina pomysł.

Wszystko przemawia za tym, iż powinniśmy wodę chronić przed wszelkimi zanieczyszczeniami, jak też oszczędzać jej gdzie to tylko możliwe. A dzieje się inaczej. Właśnie Premier wyśtosował pismo do ministrów i wojewodów, zwracające raz jeszcze uwagę na konieczność przestrzegania postanowień, dotyczących ochrony wód, gdyż kontrole wykazały karygodne zaniedbania.

Według ustaleń fachowców, wyprodukowanie tony stali wymaga 200.000 litrów wody, a samochodu — aż 380.000. Zgodnie z przewidywaniami naukowców, za potrzebowanie na wodę ze strony samych gospodarstw domowych (a więc bez prze myśłu!) będzie w roku 2000 dwa razy tak duże jak obecnie.

Przeto abyśmy mogli żyć w warunkach odpowiadających poziomowi współczesnej cywilizacji — potrzeba coraz większych dostaw czystej, dobrej jakościowo wody, uzyskiwanej z coraz większym trudem. Pomyślmy o tym — dokreślając ku rek, z którego niepotrzebnie ciurka H₂O, jak też za nim beztrosko wrzucimy do rzeki lub jeziora śmieci czy odpadki. WP

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Na półmetku roku

Jak zrealizowaliśmy zadania I półrocza i — na tym tle — w jakiej mierze urzeczywistniamy manewr gospodarczy, zakładający, zgodnie z uchwałą V Plenum KC, istotne przegrupowanie sił i środków w naszych procesach rozwojowych? Ocena sytuacji w tej dziedzinie dokonana wczoraj na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, wykazała zarówno uzyskanie w pierwszych 6 miesiącach br. osiągnięcia, jak i te słabe punkty, na których trzeba skupić główną uwagę w nadchodzącym okresie.

Podstawowe założenia manewru gospodarczego, którego pierwszy etap wcielania w życie przypadał właśnie na minione półrocze, dotyczą przede wszystkim umocnienia pozycji rynku łącznie z dodatkowymi inwestycjami prorynkowymi i szybkiego wzrostu eksportu, nadania preferencji budownictwu mieszkaniowemu i gospodarce żywnościowej, racjonalizacji działalności na polu inwestycji — przy zmniejszeniu ich udziału w dochodzie narodowym, podniesienia efektywności gospodarowania na każdym odcinku.

Warunki realizacji tych zamierzeń strukturalnych, w parze z utrzymaniem wysokiego tempa rozwoju produkcji materialnej, nie są łatwe, tym bardziej, że w dalszym ciągu odczuwamy skutki recesji na zachodzie, wyrażające się m. in. ograniczeniem przez wiele państw kapitalistycznych importu obcych towarów, w tym i pochodzących z Polski. Ponadto nadal daje o sobie znać niekorzystny dla nas układ cen na rynkach światowych: wzrost cen na importowane do Polski surowce i materiały, a spadek — na szereg artykułów i materiałów przez nas eksportowanych. Powoduje to określone trudności w gospodarce, w pierwszym rzędzie surowcowe.

Mimo to, jak wynika z analizy przeprowadzonej na posiedzeniu Biura Politycznego, rezultaty I półrocza w zakresie wykonywania zadań i urzeczywistniania manewru gospodarczego, są na ogół pomyślne. W niektórych dziedzinach osiągnęliśmy nawet postępy większe niż planowaliśmy.

num i dyrektywami tegorocznego planu — pewne ograniczenie rozmiarów inwestycji, aczkolwiek sytuacja na tym odcinku nie może zadowalać. Wreszcie — w rolnictwie — widać poprawę tendencji hodowlanych. Dotyczy to głównie pogłowia trzody chlewnej, a w mniejszym stopniu — bydła. Lepszy jest przebieg skupu żywca, ale nie osiągnął on jeszcze poziomu roku ubiegłego. Realizując wskazania V Plenum KC, dostarcza się wsi u progu kampanii żniwnej zwiększone ilości środków do produkcji rolnej: ciągników, maszyn i narzędzi rolniczych, a także nawozów sztucznych, cementu, tarcicy itp.

W sumie więc zadania planu jak i przekształcenia strukturalne w gospodarce są konsekwentnie wykonywane. Napotykamy jednak w tym procesie na pewne bariery, których zlikwidowanie staje się pilnym i bardzo ważnym problemem już w najbliższych miesiącach i tygodniach. Chodzi przede wszystkim o wydatne zaktywizowanie naszego eksportu.

Równie wielką wagę trzeba przywiązywać do sprawy dalszej poprawy zaopatrzenia rynku wewnętrznego. Każde naruszenie planowanego i uzgodnionego z handlem asortymentu produkcji rynkowej bądź niepełne albo nieterminowe realizowanie zamówień — powoduje dodatkowe perturbacje, w sposób ujemny ważny na bilansowanie podaży z popytem.

Większa kontrola i dyscyplina konieczna jest również w naszej działalności inwestycyjnej. W I półroczu powstały zaległości w przekazywaniu szeregu obiektów do eksploatacji. Zaległości te powinny być w następnych miesiącach zlikwidowane, ponieważ każdy planowany do uruchomienia zakład liczy się w gospodarczych bilansach.

Dla utrwalenia równowagi rynkowej potrzebny jest z jednej strony wzrost podaży towarów, z drugiej zaś rozumna, konsekwentna dyscyplina kształtowania przychodów pieniężnych ludności. Muszą one znajdować swoje pełne uzasadnienie w produkcji dobrych wyrobów poszukiwanych (zarówno na rynek jak i na eksport). Dotyczy to szczególnie funduszu płac (ale nie wyłącznie), którego wielkość powinna być zgodna z założeniami planu i uwzględniać faktycznie osiągnięte efekty.

Zadaniem najbardziej aktualnym jest przeciwdziałanie spadkowi tempa produkcji w okresie nasilonych letnich urlopów. Aktywizację załóg i ich kierowników, mobilizacja na co dzień, inicjatywy zmierzające do utrzymania maksymalnej rytmiczności pracy i stałego wzrostu jej wydajności — oto nakaz chwili.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Dekret Rady Państwa o amnestii

Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kierując się zasadami humanizmu socjalistycznego i mając na względzie pomyślną realizację programu socjalistycznych przemian naszego społeczeństwa i utrwalanie się jednolitej moralno-politycznej wspólnoty i utrwalać się stały wzrost dyscypliny społecznej oraz polepszenie się stanu bezpieczeństwa i porządku prawnego przy jednoczesnym podnoszeniu się poziomu świadomości i kultury prawnej obywateli PRL, warunki sprzyjające szybkiemu powrotowi do normalnego życia i podjęcia społecznie-użytecznej pracy przez osoby, które pomimo naruszenia prawa rokuja nadzieję na przestrzeganie w przyszłości zasad porządku prawnego postanowiła przeprowadzić z okazji 33 rocznicy Odrodzenia Polski amnestię.

Na mocy dekretu o amnestii:

- daruje się całkowicie kary osobom skazanym na pozbawienie wolności do 1 roku, ograniczenie wolności, areszt wojskowy, grzywnę w wysokości do 2000 złotych oraz skazanym za wykroczenia,
- daruje się kary pozbawienia wolności orzeczone w rozmiarze do lat 3 wymierzone ko biętom wychowującym przynajmniej 1 dziecko w wieku do lat 18, kobietom powyżej lat 50, mężczyznom powyżej lat 60, młodocianym, którzy w chwili popełnienia przestępstwa nie ukończyli lat 18 oraz jedynym żywicielom ludzi niedołężnych lub w wieku ponad lat 70.
- przewiduje się warunko-

we przedterminowe zwolnienie po odbyciu 1/3 kary dla młodocianych, skazanych na kary pozbawienia wolności powyżej 1 roku do lat 3, jak również dla skazanych na kary powyżej lat 3 do 5 sprawców przestępstw nieumyślnych (z wyjątkiem nieumyślnego spowodowania śmierci), kobiet sprawujących pieczę nad dzieckiem w wieku do lat 3 oraz kobiet powyżej lat 55 i mężczyzn powyżej lat 65.

Z dobrodziejstw amnestii wyłączeni będą sprawcy przestępstw o najwyższym stopniu społecznego niebezpieczeństwa — m. in. zbrodni zabójstwa popełnionej przez zbrodniarzy faszystowsko — hitlerowskich, umyślnego zabójstwa, gwałtów, rozbojów i recydywistów.

Darowanie i złagodzenie kar stosuje się jedynie wobec sprawców przestępstw popełnionych przed 15 lipca 1977 r. znanym organom ścigania przed dniem wejścia w życie amnestii. Sprawcy przestępstw popełnionych przed 15 lipca bieżącego roku i jeszcze nie znanych organom ścigania mogą skorzystać z dobrodziejstw amnestii, jeżeli zgłoszą się do 15 lipca 1978 roku oraz ujawnia istotne okoliczności czynu i osoby, które współdziałały w dokonaniu przestępstwa.

Akt łaski Rady Państwa stwarza możliwość powrotu wielu sprawców naruszeń prawa na uczciwą drogę życia i włączenia się do społecznie użytecznej pracy.

Dekret wchodzi w życie 22 lipca 1977 r. (PAP)

Komputerowa inwigilacja w Japonii

W ostatnich latach Ministerstwo Sprawiedliwości Japonii, Główny Urząd Policji i inne instytucje rządowe w coraz szerszym stopniu nadzorują mieszkańców kraju poprzez wprowadzanie do komputerów potrzebnych im danych dotyczących prywatnego życia obywateli. Obecnie 27 procent Japonczyków ma już takie zakodowane dossiery. (PAP)

I tak — produkcja przemysłowa wzrosła w I półroczu (w stosunku do analogicznego okresu ubr. o 9 procent). Także w stopniu wyższym niż planowano podniosła się wydajność pracy: w przemyśle o 8,6 procent, a w budownictwie o 8,4 procent.

Dzięki dużemu wysiłkowi przemysłu, a także handlu, umocniona została globalna równowaga rynkowa, nastąpił wzrost tendencji do oszczędzania, choć nadal istnieją spore niedobory niektórych poszukiwanych towarów, zwłaszcza jeśli idzie o asortyment wyrobów, ich rozmiary, jakość itp.

Nastąpiło też — zgodnie z uchwałą V Plenu-

O co zabiega Izrael w USA?

O co zabiega premier Izraela w USA? Kwestia ta zajmuje się waszyngtoński korespondent izraelskiego dziennika „Maariv”. Powołując się na źródła wiarygodne pisze on, że Izrael chce zakupić w Stanach Zjednoczonych 125 samolotów wojskowych typu „F-16” (myśliwców bombardujących) i uzyskać pomoc finansową w wysokości 300 mln dolarów na produkcję izraelskiego czołgu „Merkava”.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

cji usługowych. Wykorzystując te warunki rzemiosło powinno coraz lepiej dostosowywać swą działalność do potrzeb społecznych. Jest to niezbędne zwłaszcza w mniejszych ośrodkach.

W toku dyskusji stwierdzono, że istnieje konieczność konsekwentnego działania na rzecz dalszego rozwoju rzemiosła i usług oraz usuwania przeszkód, jakie mogą jeszcze hamować ten rozwój. Pilnym zadaniem jest m. in. zwiększenie liczby stanowisk pracy w starych i nowych zakładach, wzrost wydajności pracy, poprawa zaopatrzenia w środki produkcji, w materiały i części zamienne zakładów usługowych i rzemiosła, uzupełnienie niedoborów powierzchni użytkowej dla usług w osiedlach mieszkaniowych.

Biuro Polityczne zapoznało się również z informacją w sprawie zagospodarowania Zagłębia Węglowo-Gazowego w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym i zaaprobowało przedstawione przez rząd wnioski. PAP

KRONIKA DNIA

WYRÓŻNIENIE PROJEKTÓW BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO

Wechodzące w skład Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego w Poznaniu Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego zdobyło pierwsze miejsce w krajowym współzawodnictwie za rok 1976, wykonując 647 dokumentacji projektowych. Wczoraj z udziałem wiceministra rolnictwa — Alfreda Jaskowiaka, sekretarza ZG Związku Zawodowego Pracowników Rolnych — Czesława Zielińskiego, z udziałem sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Czesława Gałana i wicewojewody poznańskiego — Bolesława Stachowiaka, przekazano załozdę sztafard przechodni Ministra Rolnictwa i ZG ZZZR. Osiągnięcia poznajskiego Zjednoczenia przedstawił jego naczelny dyrektor Jan Skrzypczak zaś biura projektów — dyrektor Janusz Ratajczak.

Najbardziej zasłużeńi otrzymali Honorowe Odznaki Miasta Poznania, honorowe odznaki „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”, a także odznaki „Zasłużonego działacza Związku Zawodowego Pracowników Rolnych”. W siedzibie ośrodka szkoleniowego można było oglądać wystawę najciekawszych projektów wiejskich. (emp)

KONSUL ZSRR PRZEBYWAŁ W WĄLCZU

W województwie pińskim przebywał konsul generalny Konsulatu ZSRR w Szczecinie Wasilij Owczarow.

Wczoraj w Wąlczu spotkał się on z aktywnym społeczno-gospodarczym gminny. Konsul zapoznał zebranych z osiągnięciami Kraju Rad w przeddzień 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz z bogatym programem obchodów tego święta. (ryk)

Nagrody Ministra Kultury i Sztuki

Dokończenie ze str. 1

— za twórczość artystyczną i osiągnięcia w dziedzinie grafiki warsztatowej oraz twórcze rozwinięcie techniki miedziorytu; Tadeusz Grabowski — za twórczość artystyczną w dziedzinie grafiki; Józef Koczyński — za twórczość artystyczną w dziedzinie rzeźby; Barbara Lis-Romanowska — za twórczość artystyczną w dziedzinie medalierstwa; Marian Mallina — za twórczość artystyczną w dziedzinie grafiki; Daniel Mróz — za twórczość artystyczną w dziedzinie grafiki; Jan Ziemiński — za twórczość artystyczną w dziedzinie malarstwa;

II stopnia: Krystyna Jamroz — za wybitne osiągnięcia wokalistyczne; Kazimierz Kord — za wybitne osiągnięcia w dziedzinie dyrygentury; Karolina Korzeniowska pseudonim Danuta Baduszkowa — za działalność reżyserską w dziedzinie Teatrów Muzycznych; Witold Rowicki — za osiągnięcia w dziedzinie dyrygentury i propagowanie muzyki polskiej w świecie.

II stopnia: Andrzej Cwojdzinski — za twórczość kompozytorską i dyrygentkę; Andrzej Koszewski — za osiągnięcia twórcze w dziedzinie muzyki chóralnej; Wojciech Łukasiewicz — za twórczość kompozytorską; Piotr Paleczny — za osiągnięcia artystyczne w dziedzinie pianistyki;

III stopnia: Nina Andrycz — za wybitne osiągnięcia aktorskie; Elżbieta Bar-

twórczości w dziedzinie słuchowisk radiowych;

W dziedzinie dziennikarstwa — I stopnia: Jacek Stworą — za całokształt twórczości w dziedzinie reportażu literackiego;

W dziedzinie fotografii — I stopnia: Leonard Sempoliński — za wybitne osiągnięcia artystyczne w dziedzinie fotografii, w szczególności za cykl fotografii, dokumentalnej zniszczenia Warszawy w wyniku II wojny światowej;

W dziedzinie upowszechnienia — I stopnia: Mira Zimińska-Sygietyńska — za całokształt działalności artystycznej i zasługi dla popularyzacji polskiego folkloru w kraju i za granicą; Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego (nagrada zespołowa) — za propagowanie muzyki w kraju i za granicą oraz jej upowszechnienie wśród dzieci i młodzieży; Zespół Pieśni i Tańca „La chy” w Nowym Sączu (nagrada zespołowa) — za całokształt działalności artystycznej, w szczególności za popularyzację folkloru ludowy sudecko-limanowskich i górali sudeckich w kraju i za granicą;

II stopnia: Janusz Mejza — za działalność artystyczną i upowszechnianie muzyki w środowisku robotniczym;

W dziedzinie muzealnictwa i konserwacji zabytków — I stopnia: Olgierd Czerner — za działalność kulturotwórczą ze szczególnym uwzględnieniem prac konserwatorskich i muzealnictwa. PAP

Wrócono jej kryzys, rychły rozpad, a w najlepszym przypadku niemożność pełnego wypełnienia wszystkich funkcji. Lecz nie sprawdzają się te prognozy. Zachowała, jak we wszystkich wcześniejszych okrasach historycznych i we wszystkich środowiskach społecznych, swój prywatny i społeczny charakter. W kontekście przemian społecznych dokonały się przemiany również w modelu współczesnej rodziny. Nigdy jeszcze nie przeobraziła się tak znacząco jej struktura i funkcje jak w okresie Polski Ludowej. Stała się rodziną nowoczesną, powiązaną licznymi więzami z socjalistycznym państwem i społeczeństwem. Na VI a potem VII Zjeździe partia dawała wyraz temu, że traktuje rodzinę jako instytucję spełniającą ważne funkcje społeczne, miejsce wychowania młodego pokolenia, przygotowania do życia, kształtowania socjalistycznych wzorców współczesnego życia, ideałów, dążeń.

Rodzina jest w naszym ustroju miejscem organizowania życia jednostek, realizacji ich osobistych aspiracji, wzbogacania uczuć, harmonijnego rozwoju. Prywatność rodziny wywiera doniosły wpływ na funkcjonowanie społeczeństwa.

Jaka jest współczesna polska rodzina? Jaka powinna być? Jakie ma do spełnienia cele? Jak realizuje się w niej życiowe ambicje i dążenia każdego jej członka? W czym zawierają się jej wychowawcze oddziaływania środowiskowe, uwarunkowania? — Oto główne wątki dyskusji, którą w cyklu spotkań środowiskowych „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” zorganizowaliśmy w województwie kaliskim w klubie osiedlowym na Kalińcu w Kaliszu, z udziałem przedstawicieli zakładów, instytucji i organizacji zajmujących się sprawami rodziny.

Głos zabierali: Halina Ciszevska — wiceprzewodnicząca sekcji kobiet pracujących przy Zarządzie Wojewódzkim Ligi Kobiet w Kaliszu, współorganizatorka poradni społeczno-prawnej przy tej organizacji, Zofia Chatian — wiceprzewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kobiet w Kaliszu, wykładowczyni Studium Wychowania Przedszkolnego w Ostrowie, Mieczysław Majzlik — przewodnicząca komisji do spraw kobiet w Zakładach Przemysłu Dzierżawskiego „Polo” w Kaliszu, Wacław Klepandy — działacz kulturalny w Osiedlu Kaliniec w Kaliszu, Marian Wichnowski — aktywista Towarzystwa Planowania Rodziny, wizytator kuratorium Oświaty i Wychowania w Kaliszu. Redakcję „Głosu” reprezentowała redaktor Barbara Grzegorzewska, która dyskusję tę prowadziła i przygotowała do druku.

FORUM PYTAŃ OPINII WNIOSEKÓW

Gdy słyszę słowo: RODZINA...

„GŁOS”: — Mówimy: rodzina socjalistyczna, lecz gdyby nam przyszło określić jaka powinna być...

M. MAJZLIK: — Uczciwa, kochająca, współpartnerska. W „Polo” młodzi mężowie odbierają dzieci z przedszkola, żłobków, robią zakupy. Najważniejsze, że traktują te czynności jako normalne, codzienne.

M. WICHNOWSKI: — Jeśli kobieta pracuje, to trzeba jej pomóc, i tę prawdę należy wbić chłopom do głów. Może w „Polo” wszyscy mężowie pomagają, ale z doświadczenia wiem, że wielu tego nie robi. Gdy obydwie strony pracują, nie brak trudności w wypełnianiu codziennych czynności.

H. CISZEWSKA: — Trzeba więc wprowadzić wiele ułatwień życia codziennego. Jednym z nich powinny być stołówki osiedlowe, zakładowe, z obiadami dla całej rodziny, szybkie zestawy obiadów w sklepach, lepsze usługi.

Z. CHATIAN: — Dla zapracowanych kobiet fakt, że ktoś za nie pomyślał o obiedzie, ma kolosalne znaczenie. Doceniam wagę i znaczenie wspólnego rodzinnego obiadu. Lecz z powodzeniem posiłkiem skupiającym domowników może być kolacja.

Kobiety w nowych rolach

„GŁOS”: — Partnerstwo w rodzinie to nie tylko równe prawa w wypełnianiu codziennych obowiązków.

Z. CHATIAN: — Oczywiście, nowoczesna rodzina to przede wszystkim zmiana pozycji kobiety, jej status społeczny i zawodowy, pełne równouprawnienie. Potwierdzenie własnej wartości w pracy zawodowej. Kobiety unikają awansów, lecz z pracy zawodowej nie zrezygnują.

„GŁOS”: — W państwach socjalistycznych równouprawnienie kobiet uznano za niezbędny warunek budowy ustroju sprawiedliwej społeczności. Prawo to realizuje się również w rodzinie.

H. CISZEWSKA: — Dla mnie jest oczywista cecha rodziny partnerskiej. Podstawowe ideały rodziny socjalistycznej, takie jak równouprawnienie społeczno-polityczne z mężczyzną, prawo do pracy i wynagrodzenia, demokracja w relacjach małżeńskich, kształtowanie prospołecznych postaw u dzieci — zyskały powszechną akceptację. Jeżeli nie są wszędzie realizowane, to na przyszłość stoją dawne wzorce rodzinne, obiektywne trudności, brak zainteresowania realizacją nowego kształtu życia.

M. WICHNOWSKI: — Mimo wszystko poziom wykształcenia ogólnego przeciętnej rodziny, jej kultury jest dzisiaj wyższy niż kilkanaście lat temu.

Z. CHATIAN: — O małżeńskim związku decyduje miłość, nie majątek; to przejaw demokracji naszych czasów, ogromna zdolność.

H. CISZEWSKA: — Istotnie, sprawy majątkowe nie są najważniejsze dla młodych małżeństw. W poradni społeczno-prawnej przy Zarządzie Wojewódzkim Ligi Kobiet w Kaliszu najczęstsze powody nieporozumień

małżeńskich, z którymi zgłaszają się kobiety, to różnice charakterów, temperamentów, nieodpasowanie seksualne. Należy więc o zadaniach rodziny, jej celach, funkcjach i obowiązkach uświadamiać dorosłych i dzieci.

Postępować tak, jak się uczy

M. WICHNOWSKI: — Nie można zapominać o wychowywaniu poprzez pracę. W ro-



Rodzina — to miejsce, gdzie zawsze znajduje się życzliwych przyjaciół.

Fot. — CAF

dzinie trzeba nałożyć obowiązki na wszystkich i egzekwować je. Trudno oczekiwać, aby młody człowiek, który nie nauczył się pracować w rodzicielskim domu, nabrał do niej ochoty we własnym.

M. MAJZLIK: — Niektóre koleżanki w naszym zakładzie narzekają na dorosłe dzieci, że nie szanują pracy, ciągle gonią za większym zarobkiem.

Z. CHATIAN: — I pomyśleć, że tę młodzież wychowaliśmy w naszych szkołach, w naszych rodzinach. Gdzieś popełniliśmy błąd.

M. MAJZLIK: — Socjalizm stworzył dobrobyt w stosunkowo krótkim czasie. Młodzi chcą czerpać z życia pełnymi garściami. Nauczyli się żądać.

„GŁOS”: — Awans młodzieży ponad poziom pozycji społecznych zawodowych i wykształcenia ich rodziców stanowi charakterystyczną cechę rozwoju naszego społeczeństwa...

H. CISZEWSKA: — Trzeba młodych przygotować do wejścia w obywatelskie życie spo-

łeczne, bo jak dotychczas rodzice za bardzo troszczą się o spełnianie zachcianek materialnych dzieci, wyrządzając tym krzywdę im, sobie i społeczeństwu.

M. WICHNOWSKI: — Wielu jest również dorosłych, którzy chcą się szybko dorobić samochodu, dachy, zrealizować plany stabilizacji za wszelką cenę. Nawet kosztem dziecka.

H. CISZEWSKA: — To prawda. Niepopularny stał się model rodziny wielodzietnej. Model rodziny ostatnich lat to dwa plus jeden. A przecież jednak nastęrcza wiele kłopotów, ma więcej cech ujemnych niż dziecko wychowujące się wśród rodzeństwa. Optymalny model to dwoje lub troje dzieci.

W. KLEPANDY: — Słusznie.

H. CISZEWSKA: — Przeszkadzają temu właśnie takie postawy: sąsiad ma samochód, my też musimy mieć.

Z. CHATIAN: — Takie postępowanie wzmacnia agresywność. Nie może być targu: dziecko albo samochód.

Dziecko wychowuje rodzina

M. WICHNOWSKI: — Niektórzy młodzi nie traktują małżeństwa poważnie. Świadczy o tym choćby liczba rozwodów.

H. CISZEWSKA: — Narzekamy na rozwody, lecz w naszej cywilizacji zlikwidowanie ich jest niemożliwe. Rzecz w tym, by było ich jak najmniej.

M. WICHNOWSKI: — Współżycie w rodzinie, odpowiedzialności za nią trzeba uczyć się od najmłodszych lat. W Kaliszu narzeczeni z inicjatywy Miejskiego Komitetu FJN i Urzędu Stanu Cywilnego spotykają się z psychologiem, prawnikiem, lekarzem. Wpaja się im przekonanie, że założenie rodziny wymaga rezygnacji z egoizmu, często natomiast poświęcenia.

W. KLEPANDY: — Każde znajdować zadowolenie w wypełnianiu obowiązków.

M. WICHNOWSKI: — Obstawę przy obowiązkach przekazywania młodym w szkole, na lekcjach przedmiotu „przygotowanie do życia w rodzinie” podstawowych prawd o wspólczesnej rodzinie.

H. CISZEWSKA: — Ja również uważam, że wychowaniem, nazwijmy to umownie „dla rodziny”, trzeba objąć dzieci już w szkole. Dorosłych trzeba też „douceć”. Konieczne. Zając się tym powinien komitet osiedlowy, Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej.

M. WICHNOWSKI: — Prowadzę tak zwany uniwersytet dla zakochanych. Z rozmów ze słuchaczami wylania się obraz braku znajomości elementarnych zasad współżycia, tego, co młodych ludzi czeka. Jeżeli decydujesz się założyć rodzinę w jednym pokoju bez wygod, staraj się znosić te utrudnienia. Ze zgrozą dowiaduję się, że do wywołania awantury wystarczy czasem niezbyt udany obiad. Uważam, że telewizja, prasa, powinny częściej propagować wzorce dobrego współżycia młodych z rodzicami i teściami, że starym w rodzinie należy zapewnić opiekę a część swego czasu wolnego, przeznaczyć na cele społeczne.

M. MAJZLIK: — Ja bym tak kategorycznie nie odsyłała matek do domu.

H. CISZEWSKA: — Kobiety nie rezygnują z pracy, tym bardziej, że obecne przepisy prawne ułatwiają kobiecie łączenie pracy z macierzyństwem. Pozwólmy im w okresie wczesnego macierzyństwa pracować na pół, ćwierć etatu. Rozpropagujmy te formy, bo jak dotąd niewiele o nich słychać. W miarę możliwości finansowych przedłużajmy płatne urlopy.

M. MAJZLIK: — Jak na Węgrzech i w Czechosłowacji.

H. CISZEWSKA: — A póki co szukajmy innych rozwiązań. Udany pomysł wydaje mi się „podrzucanie” dzieci, za odpłatnością kobietom, które wychowują swoje dziecko. Wychowywanie dzieci przez dziadków uważam za zło konieczne ze względu na ich wiek i międzypokoleniowe konflikty.

M. WICHNOWSKI: — Za wzorcowe wychowanie dzieci dajemy medale. Towarzysz Gierrek powiedział, że wychowywanie dzieci ma dla partii podstawowe znaczenie. W imię obowiązków macierzyńskich matki powinny między innymi ograniczyć pracę społeczną.

Z. CHATIAN: — Protestuję. Kobiety pracujące społecznie doskonale wychowują dzieci. „GŁOS”: — Socjologowie twierdzą, że współczesna rodzina nie jest w stanie żadnej ze swych funkcji wykonać w pełni, bez pomocy instytucji społecznych.

H. CISZEWSKA: — W celu scementowania socjalistycznej rodziny widzę konieczność rozszerzenia form pomocy dla niej. Oczywiście bez przesady, instytucje pozarodzinne nie mogą wyręczać rodziny.

M. WICHNOWSKI: — Matki nikt nie zastąpi. Instytucje pomagają, lecz dla społeczeństwa i dla siebie dziecko wychowuje rodzina. Postawy obywatelskie, rozumienie dobra i zła, patriotyzm — to pojęcia kształtujące się właśnie w rodzinie. Często wspominam ojca. Przy równuję swoje działania do jego społecznego zaangażowania, patriotyzmu, który nie osłabił mimo wojennych udręk. Liczą się też emocjonalne więzi, wyniesione z domu.

W. KLEPANDY: — W rodzinie przekazuje się tradycje kultury narodowej, wartości moralne, szacunek dla człowieka. Najważniejsze, aby rodzice sami tak postępowali, jak uczą dzieci.

Z. CHATIAN: — Rodzina musi być miejscem, gdzie zawsze się znajduje życzliwych przyjaciół.

„GŁOS”: — Kształtowanie stylu życia w rodzinie socjalistycznej nie jest procesem zakończonym. Ciągłe dyskutowany jest na przykład styl konsumpcji.

M. WICHNOWSKI: — Socjalistyczna konsumpcja to podnoszenie jakości życia we wszystkich dziedzinach. A niepokojące w niektórych środowiskach są tendencje do posiadania oraz izolowania się od innych.

M. MAJZLIK: — Nasze małe mieszkania nie pozwalają na bujne życie towarzyskie.

Lepiej mieć sąsiada

M. WICHNOWSKI: — To raczej obyczaj „zastaw się a postaw” ogranicza nasze kontakty.

W. KLEPANDY: — Pora, aby przełamać zły obyczaj.

M. WICHNOWSKI: — Uczłowanie przy zastawionym stole zastąpić szerszymi kontaktami.

H. CISZEWSKA: — Czasu wolnego nam przybywa, jego część musi być poświęcona życiu społecznemu, środowiskowemu. Ten nawyk trzeba utrwalać chociażby tak, jak rob się to na Kalińcu.

W. KLEPANDY: — A raczej robiło. Kino główny magnes zlikwidowano, nie spełniał warunków BHP. Teren zabaw rozkopano i tak zubożono naszą pracę z dziećmi.

„GŁOS”: — Dzieci to wdzięczny odbiorca. Na nowych osiedlach międzysąsiedzkie kontakty nawiązują przede wszystkim rodzice małych dzieci, reszta żyje obok siebie.

W. KLEPANDY: — To trafna uwaga. N naszym osiedlu robiliśmy imprezy, które scementowały społeczność. A nie było to łatwe — rodziny chłopskie tu mieszkają, i robotnicze i inteligentne. „Bądź sąsiadem naszych marzeń” — tak nazwaliśmy jedną z imprez.

M. WICHNOWSKI: — Dla mnie sympatyczniejsze jest spotkanie z sąsiadem przy wspólnym sadzeniu kwiatów na skwerze bądź na próbie zespołu, do którego należą nasze dzieci, niż przy zastawionym stole. Wspólna praca na rzecz osiedla to dla mnie najkrótszą drogą do zawiązania kontaktów przyjacielskich, utrwalenia modelu współżycia, który nasze dzieci będą powielali. To też jest kształtowanie nawyku pracy społecznej.

Z. CHATIAN: — Dla mnie wzorcem ja powinno wyglądać życie współczesnej rodziny w osiedlu są komitety osiedlowe w Jarocinie. Tam wszystko, co się dzieje, stanowi wspólną troskę mieszkańców. Ludzie czują się współodpowiedzialni za siebie.

„GŁOS”: — Jak wynika z naszej dyskusji wymagania socjalistycznej rodzinie stawiamy duże. Jej model kształtujemy na miarę naszych ambicji, zawarte są w nim cechy socjalistycznego sposobu życia. Jedno jest pewne: socjalistyczna rodzina będzie przy zachowaniu swojej prywatności jeszcze silniej związana ze społeczeństwem. Bo chociaż życie współczesnego społeczeństwa jest złożone i skomplikowane, rodzina jest podstawą życia społecznego.

Dziękujemy wszystkim za udział w spotkaniu.

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

Między nauką a praktyką

„Posteor” szuka sojuszników

Postęp techniczny, technologiczny i organizacyjny w przemyśle i rolnictwie oraz w zakresie usług, oświaty, kultury i ochrony zdrowia, postęp w każdej dziedzinie życia jest wypadkową działania przeróżnych czynników, wśród których współdziałanie nauki i praktyki zaliczyć wypada do najważniejszych. O problemie tym mówiono m. in. podczas spotkań Edwarda Gierka z pracownikami nauki i Piotra Jaroszewicza z rektorami szkół wyższych, a przedmiotem dyskusji na jednym z niedawnych posiedzeń Prezydium Rządu również były sprawy związane z udziałem nauki w rozwiązywaniu najważniejszych problemów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, przede wszystkim zaś rządowych i węglowych programów badawczych.

W sytuacji, gdy wiele innowacji budzi niechęć, będąc prawdziwą kulą u nogi racjonalizacji i nowatorstwa, gdy za niezbyt imponujące tempo unowocześniania różnych dziedzin gospodarki przemysł wini naukę, a nauka — przemysł, udzielanie pomocy obu stronom przynieść może lub zapowiadać rezultaty na miarę rewolucji w dotychczasowych sposobach wytwarzania.

Jak wynika z obliczeń, wprawdzie na pola maszyn równomiernie rozsiewających nawozy (według metody profesora Zbyszka Tuchałki z Akademii Rolniczej w Poznaniu) umożliwiłoby podniesienie plonów o około cztery miliony ton zboża, a więc zaoszczędzenie czterdziestu dwóch miliardów złotych.

Powyższe obliczenie (przynajmniej szokujące) zostało przeprowadzone w poznańskim Oddziale „Posteoru”. Nie da się ukryć, że o tym młodym przedsiębiorstwie mówi się i pisze w superlatywach: fenomen organizacji współpracowników nauki z przemysłem; niezwykle przedsiębiorstwo; poszukiwacz skarów; załatwiał najtrudniejsze sprawy, przez kogoś innego „położone”; środowisko naukowe po latach niewiary i rezygnacji odzyskało entuzjazm i zaufanie. Przyczynił się do tego „Posteor” — Przedsiębiorstwo Wdrożeń i Upowszechniania Postępu Naukowego, Technicznego i Organizacyjnego. Jeżeli pomysł wart jest wdrożenia, lecz nie został w szczególności opracowany, „Posteor” zorganizuje interdyscyplinarny zespół złożony z przedstawicieli

nauki pracujących w różnych ośrodkach. Imponujące jest tempo realizacji podejmowanych zadań — jak ktoś obliczył, przeciętny okres od przyjęcia zlecenia do wdrożenia wynosi od sześciu do piętnastu miesięcy. Nakłady związane z realizacją kilkudziesięciu pomysłów nie przekroczyły dotychczas trzydziestu milionów złotych, dając w wyniku ponad pół miliarda. Każda zainwestowana złotówka zwróciła się więc prawie dwudziestokrotnie, umożliwiając często całkowite wyeliminowanie importu określonego wyrobu.

Tajemnica tego sukcesu jest prosta: 130 osób zatrudnionych we Wrocławiu, Gdańsku i Poznaniu to silna grupa menadżerów — organizatorów i animatorów działalności specjalnych zespołów złożonych z ludzi nauki i produkcji. „Posteor” (czytamy w ulotce reklamowej) w ramach umowy ze zlecającą bierze na siebie ryzyko wdrożenia innowacji, uzyskując tak znakomite rezultaty m. in. dzięki przyspieszeniu wdrażania wynalazków i inicjatywy oraz udzielaniu porad natury technicznej i organizacyjnej.

Ale „Posteoru” nie można obarczać odpowiedzialnością za właściwy kształt obustronnej współpracy nauki i praktyki, nie ma on przecież możliwości, by wziąć na siebie cały ciężar obowiązków wynikających z tego układu. Uczelnie oraz instytuty z jednej, a praktyka (przemysł, rolnictwo, usługi, oświata, kultura, służba zdrowia itd.) z drugiej strony równie są zobligowane do wzajemnego inspirowania się, udzielania sobie pomocy oraz informowania się o realizowaniu prac badawczych oraz wdrożeniowych.

Niedawno nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego w serii publikacji Oddziału PAN w Poznaniu ukazała się praca Zbigniewa Zakrzewskiego pt. „Wdrażanie prac naukowo-badawczych do praktyki”. Autor jest profesorem Akademii Ekonomicznej w Poznaniu oraz dyrektorem Instytutu Ekonomiki Obrotu Towarowego w tej uczelni, zaś na zlecenie Kolegium Rektorów Szkół Wyższych dokonał analizy przenoszenia wyników badań naukowych do praktyki.

— Interesował się pan między innymi możliwością skutecznego wdrażania do praktyki osiągnięć nauki. Jakże sa w tym zakresie doświadczenia poznańskiego środowiska? — pytam.

— Mówiąc bardziej ogólnie, zespół, którym kierowałem, in-

teresował się problemem postępu, a więc procesu ustawicznego doskonalenia warunków oraz rezultatów życia i pracy. Ponieważ dokonuje się on nie tylko w przemyśle i rolnictwie, ale również w tych dziedzinach, gdzie w dostojnym znaczeniu niczego się nie „produkuje”, uważam, że sens i zakres pojęcia „wdrażania” należy rozszerzyć na całość życia społecznego i gospodarczego. System wdrażania prac naukowo-badawczych do praktyki powinien być tak ukształtowany, aby można było wywołać autentyczne zainteresowanie obu stron dla nawiązywania kontaktów. „Posteor” jest jedną z organizacyjnych form wdrażania, ale nawet najlepsze rezultaty uzyskiwane przez to przedsiębiorstwo nie zwalniają uczelni i instytutów oraz ich partnerów od poszukiwania coraz skuteczniejszych form współpracy. Wśród wielu środków tworzących ku temu warunki trzeba wymienić działalność informacyjną i koordynacyjną. Między nauką a praktyką istnieje czasem nielatość do usunięcia rozbieżności zainteresowań i punktów widzenia, w kwestii — dla przykładu — co jest ważniejsze: badania podstawowe (teoretyczne), czy aplikacyjne. Ponadto placówki naukowe nie zawsze znają potrzeby poszczególnych działów gospodarki oraz warunki ich pracy, a przedsiębiorstwa często nie wiedzą, jak formułować zadania dla pracowników nauki. Coraz bardziej skutecznym sposobem przeciwko tym kłopotom są „mieszane” instytuty lub zespoły uczelniano-gospodarcze oraz działalność wysoko wykwalifikowanych konsultantów — łączników, powoływanych w zasadzie przez jednostki gospodarki społecznej i koordynujących całość kształt ich współpracy z placówkami naukowymi.

Powiązania nauki z praktyką stanowią więc określony, logicznie uporządkowany system, którego elementy — wymiana informacji, porozumienie, prace badawcze, przekazywanie oraz zastosowanie rezultatów ściśle zalegają się ze sobą. Dążąc do podniesienia rezultatów wdrażania nauki do praktyki trzeba o tym pamiętać, nie tracąc żadnego z nich z pola uwagi, ani nie lekceważąc ich znaczenia.

ZYGMUNT ROLA

Kosmonautyka i teorie „katastrofy ekologicznej”

Wzrost ilości mieszkańców na naszej planecie, zmniejszenie, a czasem nawet wyczerpanie zasobów surowcowych w wielu krajach, zanieczyszczenia atmosfery i Wszechocianu doprowadziły do widma „katastrofy ekologicznej”, która według niektórych specjalistów oczekuje całą ludzkość jeszcze w obecnym stuleciu.

Aby jednak można było stawiać realne prognozy, należy przedtem zebrać możliwie dokładne dane na temat stopnia zanieczyszczenia środowiska naturalnego. Najpełniejsze dane można uzyskać jedynie przy pomocy badań kosmicznych.

W kosmonautyce obserwuje się ostatnio nagły powrót do „tematyki ziemskiej”.

Dzięki urządzeniom kosmicznym można uzyskać wiarygodne informacje na temat budowy Ziemi, występowania złóż surowców oraz procesów antropogennych zachodzących na powierzchni naszego ziemskiego globu.

ZSRR prowadzi badania teoretyczne dokonując zarówno zwykłych naziemnych obserwacji, jak i obserwacji z powietrza przy pomocy samolotów, sputników meteorologicznych, automatycznych stacji międzyplanetarnych oraz załogowych statków kosmicznych. Skala tych przedsięwzięć i otrzymane dotychczas wyniki obserwacji pozwalają mówić o powstaniu nowego kierunku nauki — kosmicznych badaniach Ziemi.

Doświadczony specjalista pracujący na pokładzie stacji orbitalnej jest w stanie prawidłowo rozpoznać obiekty i struktury w przestrzeni, wybierać najlepsze warunki do obserwacji, analizować zebrane informacje. Pod tym względem człowiek znacznie przewyższa maszynę elektroniczną.

Kosmonauta G. Bieriegowoj obserwował z pokładu statku kosmicznego „Soiuz-3” powstawanie burz paskowych oraz sfotografował na kuli ziemskiej rejony szczególnie podatne na abrazję. Dzięki temu udało się stwierdzić, że burze paskowe są ważnym elementem po-

wodującym zanieczyszczenia atmosfery, mającym duży wpływ na pogodę i klimat. Podczas lotów następnych statków kosmicznych serii „Soiuz” i orbitalnych stacji kosmicznych „Salut” zarejestrowano widma dziennego i wieczornego horyzontu Ziemi. Szczegółowa analiza tych widm stworzyła możliwość ilościowej oceny stopnia przezroczystości atmosfery na różnych wysokościach.

Morza i oceany stanowią ogromne źródło żywności. Dlatego wiele trzeba poświęcić ochronie ich przed zanieczyszczeniami. Badania prowadzone w ostatnich latach dowiodły, że za najlepsze indykatory zanieczyszczenia można uważać różnice temperatur wody czystej i zanieczyszczonej oraz różnice stopnia polaryzacji odbitego przez wodę światła słonecznego.

Badania powierzchni Ziemi i Wszechocianu prowadzone z kosmosu utrudnione są wskutek różnej grubości warstwy atmosfery. To z kolei stworzyło konieczność określenia tzw. „podrzednej funkcji atmosfery”, której znajomość pozwala na wykluczenie wpływu warstwy powietrza na jakość zdjęć wykonywanych z kosmosu. Opracowywanie wyników eksperymentów, przeprowadzonych po raz pierwszy podczas lotu „Soiuz-7” umożliwiło otrzymanie stosunkowo pełnych danych, dotyczących stanu atmosfery. Dzięki tym danym możliwa jest wiarygodna interpretacja zdjęć kosmicznych.

W przyszłości należy jeszcze dokładniej określić rolę i miejsce różnych aparatów kosmicznych, w szczególności zaś porównać możliwości załogowych stacji orbitalnych i sputników automatycznych. Należy także zbadać możliwość wykorzystania Księżyca jako bazy do zdalnej indykacji parametrów Ziemi i atmosfery.

KIRYL KONDRATIEW

członek — korespondent Akademii Nauk ZSRR

Pożytek ze starych opon



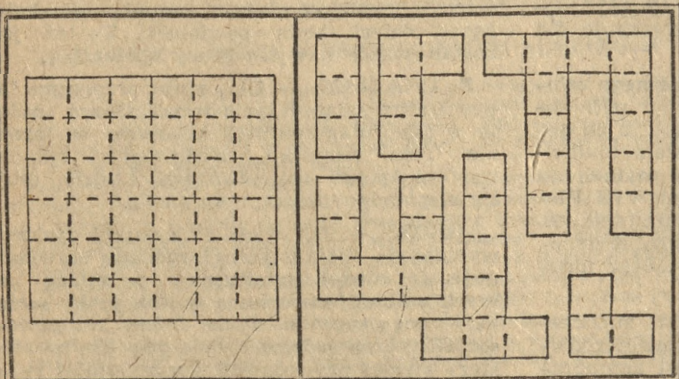
Stare, zużyte opony samochodowe wykorzystywane są w RFN jako podkład pod nawierzchnię na wejsy. Odpowiednio ułożone pasy starej gumy układają się jak to widać na zdjęciu, a następnie pokrywa tłuszcem i żwirem, by z kolei na taką warstwę nałożyć dopiero asfalt lub beton. Takie właśnie próby spożytkowania starych opon przeprowadza się m. in. w okolicy miejscowości Erding koło Monachium. Równocześnie w laboratoriach specjalistycznych prowadzi się badania nad innym wykorzystaniem starych opon samochodowych. Chodzi o otrzymanie trwałego materiału na pokrywanie nawierzchni szos i autostrad, a zarazem wyeliminowanie importu kosztownego budulca. Uzyskaną ze zużytych opon gumę, próbuje się mieszać z tworzywami sztucznymi. (c)

Fot. — Inter Naciones

Propagują wiedzę przyrodniczą

W Łodzi powstał społeczny Ośrodek Krzewienia Wiedzy Przyrodniczej, który zajmować się będzie popularyzacją nauk przyrodniczych oraz walorów przyrody, nieodzownego czynnika życia człowieka. Ośrodek skupił liczne grono naukowców-biologów z Uniwersytetu Łódzkiego. Poza odczytami w różnych środowiskach, planuje się także prowadzenie wykładów szkoleniowych dla pracowników instytucji związanych z ochroną środowiska. (PAP)

Zadanie logiczne



Z sześciu przedstawionych figur różnego kształtu należy zbudować widoczny na rysunku kwadrat o bokach 6x6. Sądymy, że problem nie pochłonie zbyt wiele czasu miłośnikom zadań logicznych. Zadanie nie należy bowiem do najtrudniejszych.

J. Ciupiński

„Umundurowane” budownictwo

Wielka płyta

domów nikt już nie chciał budować.

Dziś ponad sto fabryk produkuje wielkie płyty dla nowych domów. Polska wielkopłytowa rozciąga się od Bałtyku po Tatry i od Odry po Bug. Zwiedzając nowe osiedla nawet trudno zorientować się, w którym krańcu Polski jesteśmy, tak są one do siebie podobne.

Budując fabryki domów postawiliśmy na prefabrykację konstrukcji budynku. A że konstrukcja nie znosi rozdrobnienia na części, uznano więc, że im większy element zostanie wyprodukowany tym solidniejszy będzie dom. Do tych dużych i ciężkich elementów potrzebna jednak odpowiednia sprężyna transportowa — samochody i dźwigi. Produkcja elementów z roku na rok wzrasta, zapotrzebowanie na samochody i dźwigi staje się więc coraz większe. Potrzeba też coraz więcej samochodów, które do wzięcia muszą do fabryki domów — w formie wielkiej płyty. Możliwość zwiększenia liczby samochodów i dźwigów są jednak o-

graniczone, transport zaczyna więc stwarzać kłopoty.

Budując dom wielopiętrowy wiadomo, iż najmocniejszy musi być fundament, a najcięższy może być mur ostatniego piętra.

Dom z wielkiej płyty ma wszystkie mury jednakowe, tzn. najmocniejsze, bo choć teoretycznie można by płyty ostatnich pięter robić nieco słabsze, to jednak problemem staje się w naszych warunkach sortowanie elementów na budowie i odpowiednie zorganizowanie produkcji za kładem. Pamiętajmy też, że płyta w czasie transportu pracuje zupełnie inaczej niż po wmontowaniu w konstrukcję. Trzeba ją — tylko na drogę z fabryki na swoje miejsce w domu — dodatkowo wzmacniać. Idzie więc o budownictwo wielkopłytowe sporo cementu i stali, materiałów, w które nasz kraj nie jest jeszcze zasobny.

Mimo tych i innych mankamentów, wielka płyta pozwoliła na ogromne przyspieszenie rozwoju budownictwa mieszkaniowego i stanowić będzie przez dłuższy czas podstawową bazę technologiczną tego budownictwa. Ale czy wszystko musi być wznieszone tylko z wielkiej płyty?

W czasie budowy hoteli „Fo-

rum” w Warszawie i „Polonez” w Poznaniu, rozmawiałem z wybitnym specjalistą polskim w dziedzinie konstrukcji budowlanych. Przypomnę, że „Forum” budował w Szwedzi metodą wylewania z betonu całej konstrukcji budynku, natomiast w Poznaniu wykorzystano wielką płytę produkowaną dla osiedla Winogrady. Na moje pytanie, który hotel jest lepszy budowany, specjalista odpowiedział: „Forum” z wielkiej płyty budowano by o 10—15 procent czasu krócej, natomiast „Polonez” wylewany z betonu byłby o wiele tańszy i wygodniejszy.”

Każda funkcja architektury wymaga odpowiedniej dla siebie konstrukcji i formy. Hotel z płyt mieszkaniowych ma za wazkie po koje. Przedszkole z takich płyt jest już zupełnym nieporozumieniem, bo sale jego będą wąskie i niskie, co jest zaprzeczeniem spełnienia podstawowych warunków stawianych architekturze przez pedagogikę. A mimo to my ślimy nawet o budowaniu przed szkołami z wielkiej płyty mieszkaniowej. Są tacy co z wielkiej płyty budowaliby niemal wszystko.

Szwedzi, stosując znany dobrze u nas system budowania, do-

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

Transport w rolnictwie

Koń (mechaniczny) zamiast konia

W ubiegłym roku rolnicy przewieźli około 700 mln ton produktów rolnych i środków produkcji. Za pięć lat trzeba będzie przewieźć 800 mln ton, a za 15—20 lat prawie miliard ton. Sprawa transportu rolniczego będzie więc miała coraz większe znaczenie w organizacji procesów produkcyjnych. Dziś należy na jednak do najsłabszych ogniw — pod względem wyposażenia i struktury — całego łańcucha produkcji rolniczej. Polowe przewozy stanowią transport konny, tylko 10 procent samochodowy — a resztę ciągnikowy. Większość prac przeładunkowych rolnicy wykonują ręcznie.

W najbliższych latach sytuacja transportu rolniczego będzie jednak ulegała znacznym zmianom. Zdecydują o tym przede wszystkim trzy ściśle ze sobą związane czynniki: zmniejszenie się zatrudnienia w rolnictwie, spadek znaczenia siły pociągowej i wyeliminowanie z produkcji rolniczej nowych technologii produkcji. Znaczenie tego ostatniego czynnika jest szczególnie duże, ponieważ w strukturze prac transportowych tylko 20 procent zajmują przewozy poza gospodarstwo, reszta — to transport wewnętrzny na linii: podwórce — pole — podwórce. Sposób wykonywania tych przewozów uzależniony jest ściśle od stosowanych technologii produkcji.

Program rozwoju rolnictwa w latach 1976—80, przewiduje m. in. dostawę wielu tysięcy nowoczesnych maszyn. Ich wprowadzenie do produkcji musi być towarzyszone odpowiednimi środkami transportu oraz zmechanizowanym przeładunkiem produktów rolnych. Coraz większa ilość ładunków będzie trafiła wprost z pola do sieci magazynów, lub przetwórci (z

pominięciem podwórza lub stodoły). Rozwijać się będzie także bezpośrednie zaopatrzenie gospodarstw w środki produkcji.

Zmiana technologii produkcji i struktury przewozów spowoduje m. in. że coraz bardziej potrzebne będą środki transportu o dużej ładowności oraz odpowiednie, wydajne urządzenia przeładunkowe. Umożliwienie transportu rolniczemu powinno więc stać się integralną częścią przeobrażeń modernizacyjnych całego rolnictwa. Nie może pozostać on najsłabszym ogniwem gospodarki rolnej, bowiem niweczyłoby to efekty postępu w pozostałych dziedzinach.

Opracowano w kraju prognozę organizacji transportu w podstawowych procesach produkcji w rolnictwie. W proponowanych zmianach organizacyjnych zwraca się uwagę na rozwój usług transportowych, wprowadzenie systemu kontenerowego, organizację zbioru, przewozu i przeładunku produktów rolnych przy użyciu wydajnych maszyn itp. Aby tym postulatami sprostać, potrzebne są zmiany w technice transportu; zwiększenie udziału samochodów i ciągników samochodowych, wzrost ładowności środków transportu, wprowadzenie wymiennych ze spojów skrzyni ładunkowych, uniwersalnych nadwozi oraz wyspecjalizowanych środków przewozowych.

Wybór najbardziej odpowiedniego dla gospodarstwa środka transportu zależy od wielu czynników: odległości przewozu, wydajności załadunku i wyładunku ziarna, warunków drogowych itp. Mogą więc być użyte albo samochody podążające za kombajnami, albo kilkunastotonowe pojemniki rozstawione na polu (zwiększa to efektywność

wykorzystania siły pociągowej), albo wreszcie przyczepy ciągnikowe o dużej ładowności. Dla placówek usługowych kółek rolniczych bardzo przydatny byłby kontenerowy system transportu, wykorzystujący przyczepy produkowane przez „WUKO” w Łodzi, pojemniki 4-tonowe na podwoziu „Stara” (są one używane obecnie w gospodarstwie komunalnym).

Są już jednak produkowane niektóre środki transportu odpowiadające dzisiejszym i przyszłym potrzebom rolnictwa. Np. dwuosiowe przyczepy wywrotki i samowyladowe przyczepy jednoosiowe: wywrotki, objętościowe, zbierające. Wielkie nadzieje wiąże rolnictwo z produkcją samochodu „Star” 244R. Rozszerzenie produkcji tych i wielu innych potrzebnych środków przewozowych ma ogromne znaczenie dla technologii przeprowadzania pozostałych podstawowych prac rolniczych, jak zbiór ziemniaków, buraków cukrowych, słomy i zielonki i innych.

Podstawowym środkiem transportu w rolnictwie jest przyczepa. Większość jednak pracujących dziś w rolnictwie, to zwykłe skrzynie na kołach, o małej ładowności (4—5 ton) i bez żadnych urządzeń do rozładunku.

Tymczasem rolnictwo otrzymuje i będzie otrzymywać ciągniki o większej mocy. Stopniowe zwiększenie dostaw przyczep o większej ładowności (6—8 t) dostosowane do mocy ciągników znacznie poprawi efektywność wykorzystania siły pociągowej i będzie równocześnie etapem przejściowym przed wprowadzeniem do rolnictwa środków transportu o jeszcze większej ładowności. Stopniowo trzeba będzie również przecho-

dzić od uniwersalnych środków transportu do szerszego wykorzystania przyczep wyspecjalizowanych. Rolnictwu potrzebne są różne typy skrzyni ładunkowych i urządzeń do rozładunku — przyczepy objętościowe, podnoszone, wywrotki, samowyladowe itp. Przewozić się bowiem różne materiały, wymagające odpowiednio przystosowanych środków transportowych.

Proponuje się również stosowanie w transporcie i przeładunkach licznych prostych w konstrukcji urządzeń ułatwiających pracę. Są to opracowane projekty podnośników widłowych, urządzenia do podnoszenia palet, ładowniki czołowe, rzutniki wiązek i inne. Cały pakiet tych rozwiązań zainteresował fabrykę w Dobrym Mieście. Podobnie jak opracowana również konstrukcja przyczepy podnoszącej służącej m. in. do transportu i rozładunku ziarna, zielonki i innych produktów rolnych (prototyp był badany m. in. na polach kombinatu PGR Goraj).

Z przykładów tych wynika, że „przeobrażanie” rolnictwa w nową technikę jest zadaniem złożonym i kosztownym, wymagającym wspólnego wysiłku konstruktorów i producentów maszyn oraz wszechstronnego praktycznego sprawdzenia przydatności proponowanych konstrukcji np. wchodzących do produkcji lub importowanych samochodów itp. Warunkiem efektywności przyjętych rozwiązań jest ich kompleksowość, polegająca na dostosowaniu wydajności poszczególnych ogniw procesu technologicznego — wysoko wydajnych maszyn i towarzyszących im środków transportu.

PIOTR BOROWICZ

W gospodarstwie państwowym — lepiej

Pracownicy socjologicznej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie zrealizowali pod kierunkiem doc. dr hab. Ludwika Janiszewskiego interesujące opracowanie socjologiczne, dotyczące przemian społecznych zachodzących na wsi. Badania przeprowadzono wśród załogi Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego w Kołbaczu w woj. szczecińskim.

Wielu pracowników bezpośrednio trafiło do tego gospodarstwa państwowego po ukończeniu szkoły zawodowej. Na pytanie — czy lepiej pracować w państwowym gospodarstwie rolnym, czy też mieć własne gospodarstwo — ponad 70 procent uczestników ankiety, z któ-

rych część pracowała już w gospodarstwach indywidualnych, stwierdziło, iż ich zdaniem lepiej pracować w gospodarstwie państwowym.

Tutaj bowiem — jak podkreślali — obowiązuje znormalizowany czas pracy, jest lepsza organizacja pracy, stosuje się bardziej nowoczesne metody produkcji. Wielu uczestników ankiety stwierdziło także, iż w gospodarstwie państwowym istnieje szersza możliwość korzystania ze świadczeń socjalnych. Podkreślano, iż gospodarstwo państwowe gwarantuje nie tylko dobrą płacę, lecz również lepsze warunki mieszkaniowe.

Tylko niewiele ponad 12 procent pracowników nie wyraziło w ankiecie zadowolenia z pracy. Jako przyczynę podali oni nieodpowiednie stosunki międzyludzkie i mniej korzystne niż w gospodarstwie indywidualnym zarobki. Zdaniem niektórych uczestników ankiety odczuwa się zbyt autokratyczny styl zarządzania i kierowania niektórymi komórkami przedsiębiorstwa, biurokratyczny stosunek administracji do spraw pracowniczych, niedbałość o sprawy bhp.

Badania socjologiczne pomogły kierownictwu przedsiębiorstwa w podjęciu przedsięwzięcia mającego na celu lepsze ułożenie stosunków międzyludzkich i bardziej operatywne kierowanie przedsiębiorstwem. (PAP)

dobra na wszystko?

Przykład wykorzystania możliwości przemysłu budowlanego i ekonomicznego myślenia. To co z natury rzeczy jest ciężkie i musi być solidne, a więc ekonomicznie konstrukcyjne, wyprodukowali na placu budowy. Natomiast całą resztę gmachu przywieźli z fabryki. Fabrycznej produkcji są płyty elewacyjne, podłogi, okna, ścianki działowe i wszystko to, co konstrukcję wypełnia, a nie stanowi większych kłopotów transportowych i pozwala na prawidłowe wykorzystanie właściwości materiałów.

Warto jeszcze wspomnieć o rozmiarach placów budowy obu hoteli. Dla „Forum” wystarczył mały kwartał między ulicami, po których odbywał się wielkomiejski ruch. Plac budowy „Poloneza” zajął przestrzeń kilkakrotnie większą, bowiem musiano znaleźć miejsce na składowanie płyt, manewry ogromnych samochodów z paletami itp. Z wielkiej płyty nie można bowiem budować, mając do dyspozycji ograniczone miejsce.

Nie można więc zastosować jej do nowych domów wznoszonych między zwartą zabudową śródmiejską, gdzie jak wiemy tkwią rezerwy w uzbrojeniu terenów.

Nie można tworzyć z niej obiektów, których funkcja ma inne niż mieszkanie wymagania konstrukcyjne. Wielka płyta nie stanowi ekonomicznego rozwiązania konstrukcyjnego ani dla domów wysokich, ani dla niskich. Nie opłaca się jej wozić na budowy zbyt odległe od wytwórni itd. W tych sytuacjach należy pomyśleć o innym sposobie wznoszenia domów.

Sprawy te poruszył w swym przemówieniu na VIII Plenum KC PZPR pierwszy sekretarz partii — tow. Edward Gierek, mówiąc: „Błędem byłoby rozwiązywanie wszystkich problemów budownictwa mieszkaniowego w miastach jedynie za pomocą fabryk domów. Do technologii budownictwa trzeba podchodzić elastycznie. W wielu przypadkach celowe jest stosowanie innych technologii... Możemy liczyć w tej sprawie na pomoc naszych architektów i urbanistów, na ich umiejętności i twórcze ambicje. Stosowanie przemysłowych form budownictwa wymaga także szerszego udziału artystów i plastyków we wzbogaceniu piękna naszych miast i wsi”.

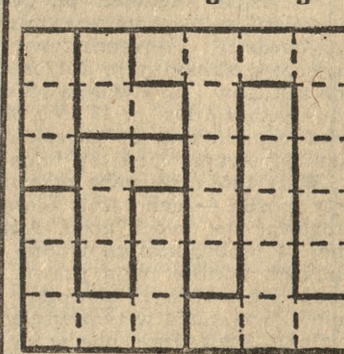
Mamy w Polsce także przykład ostatnich lat, w których

współpraca architektów, inżynierów i plastyków przyniosła interesujące efekty. Myślę o domach na placu Grunwaldzkim w Wrocławiu projektu arch. K. Hawrylakowej, o domu przy ul. Koziej w Warszawie, zaprojektowanym przez architektów Piotra Sembrata i Jerzego Kuźmienieka, o osiedlu Szwoleżerów projektu Haliny Skibniewskiej, o domach projektowanych przez grupę architektów z katowickiego „Inwestprojektu” dla Nowego Sącza i innych. Wszystkie te przykłady są próbami wyrwania architektury z monokultury wielkiej płyty i stosowania odpowiednich rozwiązań konstrukcyjnych w określonych sytuacjach i warunkach.

Uchwala VIII Plenum KC PZPR otwiera drogę dla poszukiwań rozwiązań najodpowiedniejszych architektonicznie i ekonomicznie. Chodzi przecież o to, aby małe miasteczka nie zarastały wieżowcami, a osiedla dużych miast nie straszły nudą. Żeby można było rozróżnić współczesną architekturę Wybrzeża od architektury Podhala, żeby każdy mieszkaniec miasta był dumny z architektury, która go otacza, z którą spotyka się na co dzień.

JACEK GIERZYŃSKI

Rozwiązanie zadania logicznego



Poznańska Akademia Ekonomiczna — dla gospodarki

Powtórne stosowanie opakowań

Pracownicy naukowcy Akademii Ekonomicznej w Poznaniu uczestniczą w rozwiązywaniu kilkudziesięciu rządowych, resortowych i międzyresortowych problemów badawczych. Obecnie uczelnia przygotowuje się do podpisania kolejnych umów m. in. z przedsiębiorstwem Systemów Komputerowych MERA — SYSTEM w Warszawie. Zleci ono opracowanie komputerowego systemu przetwarzania informacji graficznej dla wspomagania prac badawczych i projektowych. Zespół pod kierownictwem docenta Mariana Guzka przygotowuje ekspertyzę na temat procesów integracji gospodarczej krajów socjalistycznych dla Instytutu Konjunktury i Cen Handlu Zagranicznego w Warszawie. Istotny problem wykorzystania surowców wtórnych rozwiązywany będzie po podpisaniu umowy z Central-

nym Ośrodkiem Badawczo-Rozwojowym Opakowań. Instytut Towaroznawstwa ustali, jakie są możliwości wykorzystania odpadów produkcyjnych do wytwarzania opakowań oraz jak powtórnie zastosować można opakowania z tworzyw sztucznych. Ekspertyza obejmie również istotny dla ochrony środowiska problem utylizacji zużytych opakowań. Natomiast na zlecenie Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni Akademia Ekonomiczna ustali kierunki racjonalizacji żywienia, możliwości magazynowania i zaopatrywania statków w żywność.

Trwają także rozmowy z Instytutem Rozwoju Gospodarczego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Instytutem Przemysłu Zielarskiego w Poznaniu oraz Instytutem Badań Systemowych PAN. (zr)

Czy hipnoza będzie służyć medycynie

Medycyna współczesna szukając supernowoczesnych rozwiązań zwraca się również do metod — nazwijmy je — „niekonwencjonalnych”, licząc na ich ewentualną przydatność. Wśród tych poszukiwań bierze się również pod uwagę możliwości wykorzystania hipnozy w zwalczaniu bólu.

O fizjologii bólu niewiele wiemy. Znać są liczne środki przeciwbólowe, które służą uśmierzaniu cierpienia. Ból jest sygnałem niebezpieczeństwa, zagrożenia zdrowia. Najczęściej jest objawem choroby. Zazwyczaj usunięcie przyczyny, usuwa również ból. Bывают jednak bóle przewlekłe, niezwykle dotkliwe, z którymi walka jest bardzo trudna i nie zawsze skuteczna. W przypadkach przewlekłych czy nieuleczalnych chorób, ból jest nie do usunięcia. Bывают też bóle bez przyczyn chorobowych, jak np. dotkliwe migreny, nerwobóle itp.

Problem walki z bólem staje się dziś zagadnieniem, na które medycyna i nauka zwracają coraz większą uwagę szukając skutecznych metod walki, upatrując je m. in. w możliwości wykorzystania hipnozy.

Dr Harold Wain z wojskowego ośrodka medycznego koło Waszyngtonu stosuje hipnozę do walki z bólem, w przypadkach, w których inne metody zawiodły. Pierwsze próby obserwowane były przez lekarzy z dużym sceptycyzmem. Uzyskiwane rezultaty stopniowo zdobywały ich zaufanie. Obecnie połowa przypadków leczenia bólu, w tej placówce, prowadzona jest przy zastosowaniu hipnozy. Uzyskiwane przez dr. Waina rezultaty pozwoliły mu na wysunięcie stwierdzenia, iż metoda ta stanie się skutecznym orężem walki z bólem. Przy okazji — dodaje dr Wain — jakże często ujawnia się bezpośrednia zależność pomiędzy cierpieniami fizycznymi a sferą doznań psychicznych człowieka.

Obok oddziaływania hipnotycznego w leczeniu bólu, istnieje także możliwość stosowania przez pacjenta autohipnozy. Chory z dolegliwościami serca np. może dojść do tego, że będzie wpływał na regulację procesów wewnętrznych takich, jak rytm pracy mięśnia sercowego, czy wysokość ciśnienia krwi.

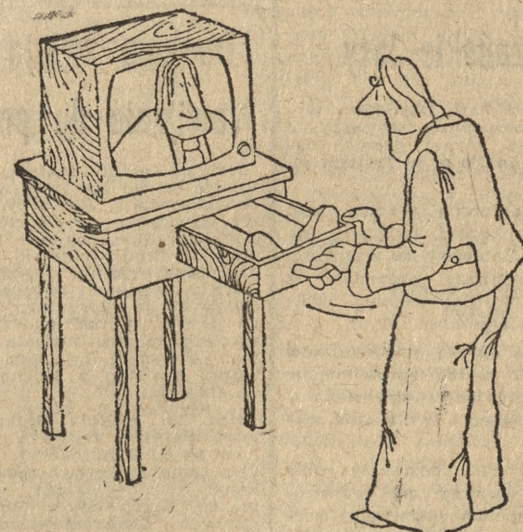
Tak więc zamiast pigułki, stosujemy naturalne niejako metody oddziaływania leczniczego. A trzeba dodać, że do pigulek jesteśmy już mocno przyzwyczajeni. Zazwyczaj je w charakterze leków, środków nasennych, przeciwbólowych, na dobre samopoczucie, na zmęczenie, słowem rano i wieczorem. Żyjemy „zawieszani” na pigułce. A nie są to środki obojętne dla zdrowia, lecząc się, poprawiając pigułką nastrój, truimy się systematycznie, codziennie.

Nic więc dziwnego, że medycy pragną znaleźć sposoby, które by nas choć częściowo uwolniły od pigułek. Stąd też zainteresowanie hipnozą. Kto wie?... Najbardziej zagorzali zwolennicy hipnozy widzą w niej sposób przełamania monopolu pigułki. Hipnoza — powiadają nie dociera do krwiobiegu tak jak farmaceutyki, przynosi te same efekty działając za pośrednictwem mózgu.

Specjaliści z Narodowego Instytutu Zdrowia (Stany Zjednoczone) prowadzili badania porównawcze nad skutecznością działania hipnozy i innych środków przeciwbólowych. Brano pod uwagę takie środki, jak morfina, valium, aspiryna. W próbie tej najskuteczniejszą okazała się hipnoza. Próba polegała na mierzeniu tolerancji na ból wywołany trzymaniem rąk w lodowatej wodzie.

Trudno przesadzać o losie hipnozy w walce z bólem. Najprawdopodobniej stanie się ona jedną z wielu metod stosowanych w zwalczaniu bólu. Sprawami tymi zajmują się coraz liczniejsze ośrodki w świecie. U nas jedna z nielicznych placówek istnieje przy warszawskiej Akademii Medycznej i prowadzi wielokierunkowe badania nad nowymi metodami zwalczania bólu. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Przed IX Plenum KC PZPR

Potrzebne zmiany w przepisach eksportowych dla kooperantów

Jak w praktyce realizowa-
na jest uchwała V Ple-
num KC PZPR w tak
ważnej dziedzinie, jak zwięk-
szenie — w całej produk-
cji — udziału produkcji ryn-
kowej i eksportowej, to jeden
z najistotniejszych problemów,
jaki będzie rozpatrzony w to-
ku przygotowań do IX Plenum
KC. Poniżej publikujemy wy-
powiedź dyrektora naczelnego
Zjednoczenia Przemysłu Tabo-
ru Kolejowego „Tasko” Wacława
Lewandowskiego:

Nasze zakłady realizują po-
myślenie, a nawet z pewnym wy-
przedzeniem, tegoroczne zadania
eksportowe — w I półro-
czu br. wykonaliśmy ok. 55
proc. rocznego planu eksportu.
Dostarczyliśmy m. in. do Związ-
ku Radzieckiego 3 179 różnych
wagonów towarowych, z tego
79 wysłaliśmy przedtermino-

wo, w ramach zobowiązań, pod-
jętych przez załogi z okazji 60
rocznicy Wielkiej Socjalistycz-
nej Rewolucji Październiko-
wej. Ponadto sprzedaliśmy po-
raz pierwszy 3 lokomotywy spa-
linowe do Libanu oraz dostar-
czyliśmy 136 wagonów towa-
rowych i specjalistycznych do
Iraku, a do innych odbiorców
5 silników okrętowych napę-
du głównego.

Obecnie prowadzimy inten-
sywną akcję akwizycyjną w
celu zwiększenia eksportu do
krajów zachodnich i Trzeciego
Świata naszych obrabiarek,
kontenerów oraz części za-
miennych do taboru kolejowe-
go i silników okrętowych.

Mamy też kłopoty. Mimo wie-
lokrotnych starań, nie udało
nam się załatwić takiej spra-
wy, jak „zaliczenie” dostaw ko-
operacyjnych, wykonanych na

rzecz sprzedawanego za grani-
cę produktu finalnego — jako
produkcji eksportowej. Brak
jest nadal w tej sprawie decy-
zji. Np. zakładom HCP — nie
są zaliczane na poczet produk-
cji eksportowej te silniki okrę-
towe, które instaluje się na
statkach sprzedawanych przez
przemysł okrętowy armatorom
zagranicznym. Inny przykład:
podległe nam zakłady metalur-
giczne „Pomet” i „Mystal” do-
starczające odlewy do ekspor-
towanego taboru kolejowego
czy silników okrętowych nie
mogą zaliczyć ich sobie na kon-
to wyrobów eksportowych. Je-
stem przekonany, że rozwiąza-
nie tych problemów stanowiło
by dodatkowy bodziec dla ko-
operantów, sprzyjający inten-
syfikacji eksportu i wzrostowi
zainteresowania tą produkcją.
PAP

Wysoka dynamika

handlu zagranicznego krajów RWPG

Od roku 1957 obroty handlu zagranicznego krajów RWPG
zwiększyły się ośmiokrotnie. Ich wartość wyniosła w ub. roku
142 miliardy rubli. Tempo wzrostu obrotów towarowych jest
bardzo wysokie. Tak np. w ubiegłym roku wyniosło ono
ponad 11 procent.

W tej ważnej dziedzinie stosunków gospodarczych kraje
wspólnoty socjalistycznej dążą nie tylko do zwiększenia roz-
miarów wzajemnych dostaw lecz również do oparcia handlu
zagranicznego na nowych podstawach.

Najważniejszą, najszerzą i stale udoskonaloną dziedziną
stosunków ekonomicznych krajów RWPG była i pozostaje
wzajemna wymiana handlowa, której wartość w roku ubie-
głym wyniosła prawie 80 miliardów rubli.

Zgodnie z kompleksowym programem, kraje RWPG szcze-
gólną uwagę poświęcają rozwojowi handlu maszynami i
urządzeniami. Udział tej pozycji we wzajemnych obrotach
krajów RWPG wyniósł w 1976 r. 16 miliardów rubli i wzrósł
w porównaniu z 1975 r. o 2,3 mld rubli.

Dynamika i istotne zmiany w handlu towarami tej grupy
świadczą o pogłębieniu międzynarodowego, socjalistycznego
podziału pracy, rozszerzeniu specjalizacji i kooperacji pro-
dukcyjnej. Na uwagę zasługuje przy tym fakt, że w naj-
szybszym tempie zwiększa się eksport produkcji przemysłu
maszynowego tych krajów, które niegdyś nie miały rozwi-
niętego przemysłu.

Dzięki wzajemnej wymianie towarowej kraje RWPG zas-
pokajają większość swych importowych potrzeb na ma-
szyny i urządzenia, ropę naftową i jej produkty, węgiel i
energję elektryczną, rudę żelaza, metale kolorowe, towary
powszechnego użytku. Do roku 1980, oprócz tradycyjnych do-
staw, dodatkowo otrzymają one znaczne ilości gazu ziem-
nego, energii elektrycznej, rudy żelaza, żelazostopów, celulozy,
azbestu i innych towarów.

Opierając swój handel na zasadach całkowitej równości,
wzajemnych korzyści i socjalistycznego internacionalizmu,
kraje RWPG rozwijają również współpracę ze wszystkimi
krajami świata. (PAP)

Taśmociąg
dla Bełchatowa

Załoga fabryki maszyn gór-
niczych „PIOMA” w Piotrkowie
Trybunalskim wyprodukowa-
ła dla kopalni węgla brunat-
nego w Bełchatowie taśmociąg,
który odpowiada światowemu
standardom. Taśmociąg ma bli-
sko 5 km długości i 2,25 m sze-
rokości, waży około 5 000 ton i
w ciągu godziny zdolny jest
przemieścić 12 000 m sześciennych
rozdrobionej mas. PAP

Wyrok na winnego
katastrofy
kolejowej koło Lebus

Jak donosi agencja ADN, Sąd
Powiatowy we Frankfurcie nad
Odrą wydał 18 bm. wyrok w sprawie
zwrotniczej ze stacji Boosens. Któ-
ry swoją niedbałość doprowadził
27 czerwca br. do katastrofy kole-
jowej w pobliżu miejscowości Le-
bus. W wyniku czołowego zderze-
nia pociągu osobowego z pociągiem
towarowym zginęło wówczas 29 o-
sób, a 8 zostało rannych.

Oskarżonemu udowodniono pod-
stawowe zaniedbania w pracy i
brak poczucia odpowiedzialności.
Został on skazany na 5 lat pozbawie-
nia wolności oraz wypłacenie
odškodowania w ustawowo okre-
ślonej wysokości. (PAP)

ZSRR

w świetle statystyki

W wywiadzie dla dziennika
„Komsomolskaja Prawda” dy-
rektor Centralnego Urzędu Sta-
tystycznego ZSRR Lew Wołodarski
powiedział, że w tym
roku w Związku Radzieckim
w ciągu 19 dni wyprodukuje
się tyle wyrobów przemysłowych
ile produkowało się w
ciągu całego roku 1940. W cią-
gu 1 dnia wyprodukuje się ty-
le energii elektrycznej co w
ciągu 24 dni w 1940 roku. Obec-
na dzienna produkcja gazu, w
1940 r. produkowano przez po-
nad 3 miesiące, ropy naftowej
— 18 dni, stali — 8 dni, a sa-
mochodów — 14 dni.

Srednia miesięczna płaca ro-
botników i pracowników w go-
spodarce narodowej wynosiła
w 1976 r. 151,3 rubla, a wraz
z wypłatami z funduszu spo-
łecznego — 205,9 rubla. (PAP)

Młodzież RFN

niewiele wie

o walce z hitleryzmem

W szkołach RFN omawiany
jest w niedostatecznym stopniu
albo „z braku czasu” nie jest
w ogóle omawiany temat woj-
ny rozpętanej przez hitlerow-
skie Niemcy, jak również hitle-
rowskich zbrodni. Po macosz-
mu traktowany jest również
antyfaszystowski ruch oporu.
Dotyczy to nawet zamachu na
Hitlera dokonanego 20 lipca
1944 roku, który — chociaż nie
wypływał z ideowych pobudek
antyfaszystowskich — uchodzi
w Republice Federalnej Nie-
miec za symbol oporu.

Dziennik „Frankfurter Rund-
schau” zamieścił wczoraj frag-
ment pracy Otto E. Schuedde-
kopfa, dyrektora Instytutu d.s.
Podręczników Szkolnych w
Brunszwiku, który miał zbadać
jakie odbicie w programach
nauczania historii w RFN
znajduje „Ruch 20 Lipca” —
w ogóle ruch oporu przeciw-
ko Trzeciej Rzeszy.

Uczony ten ubolewa w swym
opracowaniu nad „osobliwym
wskrzeszaniem w ostatnich la-
tach postaci Hitlera” co daje
— jak stwierdza — „wiele do
myślenia”. Ruch oporu prze-
ciwko narodowemu socjaliz-
mowi — pisze on — uwzględnia-
ny jest w podręcznikach i w pla-
nach nauczania bardzo różnie,
a w wielu wypadkach niedo-
statecznie. Niedostatecznie lub
często w ogóle nie są omawia-
ne istotne elementy ruchu o-
poru. Dotyczy to zwłaszcza le-
wicowego ruchu oporu.
PAP

Miasta Wielkopolski



Śródmieście Piły, przed kilku laty szare i zatłoczone, dzięki wy-
czeniu ruchu samochodowego oraz przeprowadzeniu prac mo-
dernizacyjnych, jest dziś miejscem codziennych spacerów
mieszkańców miasta oraz licznych przyjezdnych. Pastelowe bar-
wy elewacji, zieleń i kwiaty tworzą przyjemną oprawę tej
starszej dzielnicy.

Na zdjęciu: ul. generała Karola Świerczewskiego w Pile.

Fot. — H. Kama

Prezydent Francji zapowiada reformę
systemu budownictwa mieszkaniowego

Prezydent Francji — Valéry
Giscard d'Estaing w przemó-
wieniu wygłoszonym w Or-
lean zapowiedział reformę sy-
stemu budownictwa mieszka-
niowego i przedstawił jej głów-
ne zarysy. Reforma — zgodnie
z jej założeniem — ma pozwo-
lić pewnej liczbie rodzin uzy-
skanie lepszych warunków
mieszkaniowych, stosownie do
potrzeb i możliwości finanso-
wych.

Lewicowa prasa francuska
ze sceptycyzmem zapatruje się
na projekt reformy, przedsta-
wiony przez prezydenta, okre-
ślając go jako „jeszcze jedną z
serii obietnic przedwybor-
czych”. Wyraża się wątpliwo-
ści, że zapowiedziana reforma
zdoła skutecznie rozwiązać pro-
blem mieszkaniowy we Fran-

cji, który przedstawia
wrench dramatycznie:

26 procent ludności, a w
co czwarty Francuz mieszka
lokalu nadmiernie zagęszc-
nym. Chodzi tu głównie o
dziny najbardziej niebezpieczne,
nie stać na opłacenie wyso-
go czynszu. W warunkach
miernego zagęszczenia żyje
około 50 procent rodzin robot-
ników i drobnych urzędników
oraz ponad 40 procent ma-
łych małżeństw. Jednocześnie
blisko 6,7 mln mieszkańców
lokalne pozbawione elementar-
nych urządzeń sanitarnych,
wiele z nich nie ma nawet
zapewniającej wody. W takich mies-
kach żyje ponad 16 milionów
Francuzów.

Tymczasem olbrzymia liczba
mieszkań — a zwłaszcza w
wczesnych budynkach — sta-
ci pustkami, ponieważ prze-
kierowca możliwości prze-
budowy rodzin francuskiej. (PAP)

Wyżej będą sięgać

tatrzańskie lasy

Tatrzański Park Narodowy wy-
grał pierwszą bitwę w batalii o
podniesienie górnej granicy las-
ów od 50 do 100 m w Tatrach pol-
skich.

Naturalna górna granica lasu
przebiega obecnie najwyżej na
grzbiecie „Zabiego” na wysokości
1650 m, najniższej natomiast na
zbożach Sarniej Skały, gdzie
schodzi na wysokość 1204 m.

Obniżenie górnej granicy lasów
tatrzańskich zostało spowodowane
głównie działalnością człowieka —
wypasem owiec i bydła oraz wy-
rębami.

Dyrekcja TPN postawiła sobie
aktualnie ambitny cel przywró-
cenia lasom ich pierwotnej gór-
nej granicy, w szczególności na
terenach masowo odwiedzanych
przez turystów.

Aby zacząć realizować to za-
mierzenie, trzeba było najpierw
otrzymać nasiona limby — drzewa
najbardziej odpowiedniego do te-
go celu. Limba jest jednak bar-
dzo przetrzebiona i trudno się
odnawia. Pierwszy raz owocuje w
wieku 70—80 lat i tylko co 8—10
lat. Ponadto jej nasiona są łak-
omymi przysmakami dla różnych
ptaków i gryzoni.

Leśnicy Tatrzańskiego Parku
Narodowego wpadli na pomysł,
aby na rosnące szyski limby za-
kładać specjalne woreczki. Było
to bardzo pracochłonne i kosztowne,
ale dało bogaty plon. Dzięki
temu zabiegowi zebrano 50 kg
bezcennych nasion, które wysła-
no w szkółkach.

Akcja sadzenia limby w Tatrach
już się zaczęła, lecz masowe roz-
miary przyberze wtedy gdy z
obecnymi nasion limby wyrosną
małe sadzonki. (PAP)

Plany polskiego żeglarza

Dookoła świata bez
zawijania do portów

Kolejny polski żeglarz przygo-
towany jest do samotnej wyprawy
dookoła świata. Ma to być rejs —
bez zawijania do portów. Tej
sztuki pragnie dokonać kpt. Że-
gla Jaskuła z Przemyśla. Jest to
żeglarz o wielkim doświadczeniu.
Był on m. in. pierwszym oficerem
na jachcie „Euros” podczas opla-
nienia przyłaski Horna, a następ-
nie kapitanem tej jednostki w
rejsie non-stop z Buenos Aires
do Gdańska.

Kpt. H. Jaskuła kilkakrotnie
uczestniczył w regatach samotni-
ków na Bałtyku. Jacht, na którym
samotny żeglarz zamierza do-
konać tego wielkiego wyczynu
ma być zbudowany w Stoczni im.
Konrada Korzeniowskiego w
Gdańsku. Będzie to jednostka ty-
pu „Conrad 45”. (PAP)

Poćwiartowane zwłoki

w East River

Przed wstrząsającą zagadką sta-
nęła policja nowojorska. Od kilku
dni w East River, przepływającej
przez Nowy Jork, policja wyławia
poćwiartowane zwłoki. Przypuszcza
się, że należą one do 7 lub 8
osób, które zostały zabite w
wyniku porachunków między
gangami Nowego Jorku. Dotych-
czas udało się zidentyfikować je-
dyną głowę znanego w półświat-
ku oszusta, niejakiego Charlesa
Steina. Podobnie jak inne ofiary,
został on porwany przy pomocy
Przypuszcza się, że niektóre ze
znalezionych szczątków mogą rów-
nież należeć do innego „rekina”
podziemia — Zeccardiego, stoją-
cego na czele mafii rodzinnej, po-
chodzącej z Genui. Zeccardi znik-
nął niedawno ze swego mieszka-
nia na przedmieściach New Jer-
sey. (PAP)

Warto o tym wiedzieć

Kto zatem poza kolejnością?

O publikowany 11 maja br., w ramach
„Głosowego” cyklu „Co o tym są-
dzą”, felieton pt. „Uprawnienia
i umiar”, mimo pomieszczenia na łamach
najbardziej reprezentatywnych wy-
pisków dyskusyjnych, dotyczących prawa
do zakupów i załatwiania spraw poza ko-
lejnością („Głos” z 18 V), nadal pobu-
dza czytelników do dzielenia się z re-
dakcją uwagami na ten temat.

Wszystkie otrzymane przez redakcję li-
sty można — generalnie biorąc — zasze-
regować do dwóch grup. Autorami jed-
nej są osoby, którym trudno stać w ko-
lejkach i które mają prawo, lub poczu-
wają się z różnych powodów do upra-
wnień korzystania w tym względzie z przy-
wileju. Stwierdzają one w swych listach,
że współklienti, a czasem także personel
sklepów, często odnoszą się do należ-
nego im prawa bez zrozumienia, a zdarza
się nawet, że traktują ich jak natrętów,
nie szczegół przykrych uwag. Legitymo-
wanie się zaś każdemu w kolejce w celu
udowodnienia swych praw, nie należy do
przyjemności i dowodzi braku zaufania
do współobywateli.

Większość autorów listów, które zasze-
regowaliśmy do drugiej grupy, nie negując tych
uprawnień i względów, zgłasza jednak zastrze-
żenia, wynikające z dość powszechnie do-
strzeganej tendencji do ich nadużywania. Czy-
telniczy ci (a przeważają tu kobiety) zapytują:
czy specjalne uprawnienia do zakupów poza
kolejnością mają służyć do tego, by niektóre
korzystające z tego przywileju osoby w tym
czasie, kiedy my stoimy w jednym sklepie
zdążyły „obskoczyć” i dokonać zakupów w
kilku sklepach, nabywając w nich kolejno, z
pewnością nie tylko dla siebie inne towary?
Jeśli starczy im na to siły, znaczy to, że nie
potrzebują żadnych specjalnych uprawnień.
Autorzy listów zaznaczają, że uwagi te doty-
czą wyłącznie osób, które w rejonie zamiesz-
kania znane są z prawie codziennego upra-
wniania podobnych praktyk.

W jednym z listów np. autorka podała
nazwisko znanego na osiedlu z awantur-
nictwa i ulicznych ekscesów pijaka, który
z racji otrzymywania renty inwalid-
kiej (bez widocznego kalectwa) uważa się
za uprawnionego do kupowania towarów
poza kolejnością nawet wówczas, gdy jest
w nieterażowym stanie. Inna czytelniczka
zapytała nas, czy z prawa pierwszeństwa
do zakupów powinna korzystać np. oso-
ba, której inwalidztwo polega wyłącznie
na głuchocie?

W ogóle w wielu listach, jak również
w telefonach do redakcji powtarzały się
pytania podobnego rodzaju oraz prośba
o opublikowanie na łamach obowiązują-
cych w tej mierze zarządzeń.
Wydanie przez władze zarządzeń, zmierz-
ających do ułatwienia ludziom poszkodowanym
na zdrowiu zaopatrywania się w sklepach, zo-
stało podyktowane względami humanitarnymi.
Jest więc w pełni słuszne, by uprawnienia te
były respektowane, zarówno przez personel
sklepowy jak też przez współklientów. Nie
oznacza to jednak, żeby należało tolerować
nadużywanie tego przywileju dla innych ce-
lów, aniżeli własne zaopatrzenie, lub przez
osoby, nie posiadające uprawnień.

Miarodajną na ten temat wyjaśnienie
uzyskaliśmy od dyrektora Wydziału Han-
dlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Po-
znaniu, Janiny Witkowskiej. Można je
streścić następująco: w Dzienniku Ustaw
nr 21 (pozycja 124) opublikowano rozpo-
rządzenie Rady Ministrów z 31 V 1974 r.
w sprawie niektórych ulg i przywilejów,
przysługujących inwalidom wojennym i
wojskowym, które stwierdza, iż osoby te
są uprawnione do nabywania towarów
poza kolejnością. Muszą one jednak legi-
tymować się uprawnieniami do tego do-
wodem, jaki stanowi książeczka inwalidy
wojennego lub wojskowego.

Ponadto w nr 45 Dziennika Urzędowe-
go Ministerstwa Handlu Wewnętrznego

pod pozycją 114 wydrukowano pi-
sokolne nr 10 ministra HW z 21 XI 1974
roku w sprawie należytej obsługi kupa-
jących. Stwierdza ono m. in.: „W pie-
szej kolejności i ze szczególną uwagą
miałoby być obsługiwani przez
personel sklepowy inwalidzi, starcy
inne osoby o ograniczonej zdolności
ruszania się”. Za osoby o takiej ogra-
niczonej zdolności należy uważać rów-
nież kobiety o wysokim stopniu zaawanso-
wania ciąży (lub legitymujące się lekarskim
zaświadczeniem, że ciężarna ma trud-
ności w poruszaniu się), jak też kobiety
dzieciem na ręce, nie umiejącym ch-
dzić, tzn. do około 12 miesiąca życia.

Dyrektor Wydziału Hiu wyjaśnia dodate-
wo, iż — jak wynika z przytoczonego pi-
sokolnego — inwalidzi cywilni mogą być obsługiwani
za kolejnością jedynie wówczas, gdy posiada-
ją ograniczoną zdolność poruszania się. O-
tęcy to inwalidów I grupy, natomiast przy
grupie inwalidztwa, jeżeli brak widocz-
nych oznak inwalidztwa, konieczne jest okazanie
nie się świadectwem lekarskim, stwierdza-
jącym u chorego ograniczoną zdolność poru-
szania się.

Informację o tym powinna zawie-
rywać, znajdująca się — zgodnie z
załącznikiem MHW — w każdym sklepie
na widocznym miejscu.

I jeszcze dodatkowa uwaga: jeśli zna-
dzie się więcej osób, uprawnionych do
pierwszeństwa w dokonywaniu zakupów,
kierownik sklepu powinien tak zorganizować
zakup, aby bez naruszania zasad współżycia
społecznego osoby te były obsługiwane w
pierwszej kolejności. Praktyka wykazuje, że
wówczas kierownicy sklepów obsługiwani jako co
klienta osobę uprzywilejowaną, tzn. ka-
ką, która spełnia któryś z warunków
wymienionych w przytoczonych tu zarząd-
zeniach. (zk)

SPORT-SPORT-SPORT-SPORT

Spartakiada jakiej nie było

ta wagi lekkiej — Zbigniew Kaczmarek uzyskując w trójboju siłowej klasy — wy-nik, który jeszcze rok wcześ-niej na olimpiadzie w Meksy-ku gwarantował medalową po-zycję.

Tegoroczna spartakiada, choć może nie będzie miała tak wspaniałej legendy jak inau-guracyjna, również należeć bę-dzie do niezwykłych. Prezes Polskiej Federacji Sportu — Marian Renke, podczas przy-go-towań do tegorocznych Igrzysk Młodzieży podkreślił szczegó-lnie jeden z podstawowych ce-lów tej najbardziej masowej sportowej imprezy w Polsce: „Po raz pierwszy startują i ju-niorzy młodszy i juniorzy star-

na, a także współpracujący z Akademią Wychowania Fizycz-nego — stał się ośrodkiem wio-dącym w sportach wodnych: południowe województwa pre-ferują u siebie „białe szaleń-stwo”, śląskie — piłkę nożną itd. Kilka dni zmagani młodzi ży pokaza, na ile trafnego wy-boru dokonano w poszczególnych województwach.

Tegoroczna spartakiada mło-dzieży będzie także nie tylko przeglądem zaplecza, lecz rów-nież sposobnością, która umo-żliwi odpowiedź na bardzo istotne dla rozwoju polskiego sportu pytania; będzie również oceną trafności eliminacji, orga-nizacji i przygotowań zarówno na szczeblu centralnym, jak i — co ważniejsze — w woje-wództwach. Najwięcej zawod-ników wywodzi się z klubów zrzeszonych w: związkach za-wodowych, AZS-ów, fe-dederacji „Start”. Szkolne zwią-zki sportowe i Ludowe Zespo-ły Sportowe — a więc organi-zacje, którym głównie na sercu leżeć winno umasowienie spor-tu — dostarczyły najmniej za-wodników.



Fot. — T. Koebsch

si do 19 roku życia. Stanowieć będzie spartakiada całkowicie przegląd naszego zaplecza. Jest ogromna szansa dla utalentowanej młodzieży. Jeszcze tu — w Łodzi objawia się mo-ga talenty na Olimpiadzie w Moskwie. Tworzymy specjalne komisje, które obserwować bę-dą wybijających się zawodni-ków. Żaden talent nie może w przyszłości uciec, naszej uwa-gi”.

Dla małych ośrodków łódz-kie igrzyska będą po raz pie-rwszy okazją do zaprezentowa-nia nie tylko tego, co zrobili po reformie administracji tere-nowej, ale również tego, czym dysponują. Po raz pierwszy bo-wiem w spartakiadzie młodzieży wystąpią przedstawiciele wszy-stkich 49 województw. Tak miało być już dwa lata temu w Białymstoku, jednakże pro-zaiczne pytanie „kto to wszyst-ko zapłaci?” w chwili powsta-wiania nowych województw spowodowało, że przyszły one swe szczytowe reprezentacje.

Rewelacji w punktacji wo-jewódzkiej spodziewać się nie

ewidentnie kto i z jakim skut-kiem pracuje nad umasowie-niem sportu wśród młodzieży. Dotychczas takiego przeglądu jeszcze nie było.

Każde z województw zain-te-resowane rozwojem sportu wśród młodzieży, musi wysta-wić reprezentację w: lekkiej atletyce, pływaniu, piłce no-żnej, ręcznej i siatkowej oraz w koszykówce. Te podstawowe dyscypliny narzuca program rozwoju sportu w Polsce, opra-cowany przede wszystkim na potrzeby kadry narodowej. Po-nad dyscypliny podstawowe każde z województw zadekla-rowało prowadzenia u siebie innych. Dla przykładu: Kalis-kie — 11 dodatkowych dyscy-plin, Konińskie — 12, Leszczyń-skie — 13, Piłskie — 14 i Po-znańskie — 23. Wszystkie wo-jewództwa zadeklarowały pro-wadzenie sekcji podnoszenia cięż-arów, ale tylko jedno (stolecz-ne) — skoków do wody. Poznań — posiadający odpowiednie akweny wodne, bazę, sprzęt, ka-

PINIE

OLEMIKI

DPOWIEDZI

Ich sprawa?

Tydzień temu, na stronie pierwszej, w stałym felietonie „Co o tym sądzicie”, pisaliśmy na temat zachowania się naszych tury-stów poza granicami Polski, zapytując, czy to wyłącznie ich oso-bista sprawa. Otrzymaaliśmy szereg listów, których fragmenty przy-toczymy poniżej, dziękując wszystkim, którzy do nas napisali.

Chyba nie macie niczego ważniejszego na głowie, że zajmujecie się takimi sprawa-mi, jak opisane w artykule o turystyce. No i co z tego, jeśli nawet ktoś coś tam sprzeda albo za granicą kupi? Polska się od tego nie zawali, nie prze-sadzajcie, natomiast polecam wiele innych tematów, chyba ich nie brak. (2845)

WANDA CHECIŃSKA
Poznań

zgodnie z przewidzianymi przez prawo sankcjami za po-dobne sprawowanie.

Zenujące a kompromitujące nasz kraj niechlubne postęпки pseudoturystów winno się o-głaszać w prasie. Nikt u nas nie jest głodny albo bosy. Więc nie kompromitujmy się wobec zagranicy. Niech Pol-ska zawsze będzie dobrym przykładem dla innych. (2846)

ANDRZEJ NIEDZIŁSKI
Mosina

Miałem możność widzieć wie-lokrotnie naszych za grani-cą i nieraz było mi wstyd. Po-lacy zamiast być dumni ze swego kraju, starają się cza-sem stwarzać wrażenie ludzi ubogich, którzy nieomal nie mają co jeść i w co się ubrać. Razi też prymitywizm zachowania niektórych. Na przykład na dworcu w Karl-Marx-Stadt (NRD) spotkałem grupę na-szych, zapitych piwem i awan-turujących się przy akompa-niamencie „lacy”.

Obecnie stała się modna Tur-cja. Z reguły jedzie tam pseu-dointeligencja, jakiej u nas sporo. Miałem też możność ob-serwować rodaków w pociągach międzynarodowych. W jednym przypadku wycieczka inżynierów na Targi Lipskie piła i paliła w przedziale wa-gonu dla niepalących. Oczy-wiście, strasznie zaśmiecali zaj-mowany przedział. Konduktor tylko zajął i pokiwał gło-wą...

Na ogół nie jest tak trudno wyłowić potencjalnych handla-ry. Wiadomo, że ktoś, kto wy-jeżdża kilkakrotnie w ciągu roku prywatnie za granicę — z reguły nie jest turystą. Są-dzę, że to nie są prywatne spra-wy poszczególnych osób. Nie-brak niechętnych nam środo-wisk, dla których opisane przypadki są „wodą na młyn”. Stąd też niewłaściwe zachowa-nie się jednostek przynosi ujmę ogółowi Polaków i winno być napiętnowane i karane. (2837)

MARIAN KRAJEWSKI
Lubów

Nie zgadzam się z Wami. W końcu wyjazd za granicę jest prywatną sprawą każe-dego i jeśli ktoś decyduje się wy-stawać na rynku, albo koło dworca, by coś sprzedać, to widocznie ma po temu powo-dy. Może ma zbyt mało pieniędzy? A przede wszystkim czy to ośmiesza, jak piszecie, kogoś poza nim samym? Ja nie czuję się współwinnym za to, że ktoś tam pohandluje. Je-go sprawa — nie moja. (2838)

LUDEMILA LISIAK
Ślupca

Z moich spostrzeżeń wynika, że z grubsza można podzi-e-lić wyjeżdżających za granicę na trzy zasadnicze grupy: 1. na „handlowców”; 2. na tury-stki, które nie mają czym po-handlować poza własnym cia-łem; 3. na tych turystów, któ-rzy rzeczywiście wyjeżdżają gwo-li wypoczynku.

Jest rzeczą przerażającą, ile „handlowców” potrafią zabrać ze sobą towaru. W obecnym roku jeden z turystów posia-dał tak obfitym i ciężką wa-lizę, że dopiero przy pomocy dwóch osób z trudem umieścił ją w aparacie kontrolnym bagaży na lotnisku w rumuń-skiej Konstancji. A co takie ba-gaże zawierają? Z kontroli na Okęciu wynikało, że wszystko.

Najbardziej upośledzona a zarazem najbardziej podejrzana jest trzecia grupa, czyli zwyczajni turyści. Mają jedną walizkę, nie nie wiozą — a więc budzą czasem nieufność i nieraz trafiają do rewizji oso-bistej.

Jest jeszcze pytanie, kto bar-dziej poniża nas w opinii ob-cokrajowców: czy ci, którzy handlują towarami martwym, czy żywym? (2827)

JAN WALCHARZ
Poznań

Czy przypadkiem te niewła-sciwe zachowania rodaków poza granicami naszego kra-ju nie wiążą się z ogólnymi niedostatkami kultury wielu naszych obywateli? Państwo stworzyło możliwości podró-żowania — bliżej czy dalej — praktycznie każdemu, a nie każdy, powiedzmy otwarcie, do tego dorósł. Trwająca u nas od trzech dziesiątków lat rewo-lucja społeczna, dzięki której miliony ludzi uzyskują wy-kształcenie, wyższy status spo-łeczny i dostęp do wszelkich dóbr materialnych jako też kulturalnych — nie została za-kończona. Potrzeba chyba wię-cej pracy wychowawczej i wy-jasniającej w zakładach pracy i w organizacjach społecznych, by ludzium uzmysłowił, że jak cię widzą, tak ciębie — i kraj twój ojczysty — piszą. (2830)

MARIOLA ZATOS
Jarocin

Doznałem niesmaku po prze-czytaniu Waszego felieto-nu z cyklu „Co o tym sądzi-cie”. Jestem oburzony na re-komach turystów, tańczących po domach z towarami na sprze-daż. To nie są turyści — to są przemysłowcy godni potępienia,

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

Wczoraj zmagania rozpoczęli wioślarze

W niedzielę zgromadzenia publicz-nej przybyła nad poznańskie jezioro Malta, była wczoraj świad-kiem otwarcia V Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w wiośl-arstwie. Imprezę otworzył zastęp przewodniczącego Wojewódz-kiego Komitetu Kultury Fizycz-nej i Turystyki w Poznaniu Je-ki Kisiński. Na rozpoczęcie spartakiady przybyli reprezentan-ci z województw. O gotowości otwarcia Spartakiady zgłosił przewodniczący Okręgowego Związku Towarzystw Wiośl-ar-stwa A. Rosada. Mimo chłodu i wiatru, publiczność zebrała się w wielokrotności. Wśród przy-szłych uczestników wioślarskich, których znajdowały się flagi: wojewódzkie i polskie, wioślarskie i państwowe. Wioślarski Orkiestra odegrała hejnał spartakiady. Jeszcze nie umilkły

dźwięki hejnału, gdy na łodziach dopłynął zniczek zapalony wcześ-niej na poznańskich Cytadeli — pod Pomnikiem Bohaterów. Dużą atrakcją były pokazy sztucznych ogní. Przysięgę w imieniu wszy-stkich zawodników złożył Roman Zajac z Poznania. Następnie na torach regatowych rozegrano wys-cig 8-mek oraz 4-rek z udziałem trenerów, zawodników „działaczy i olimpijczyków.

Po części oficjalnej wystąpił artystyczny zespół poznański. Tak dobiegło do końca prawie 2-godzin-ne widowisko, które długo i mile będą wspominać zapewne uczest-nicy Spartakiady i jej obserwato-rzy.

Dzisiaj rozpoczyna rywalizację 601 zawodników i 317 zawodni-czek. Początek zawodów w dniu 19 lipca o godzinie 9.30 na jezio-ru Malta w Poznaniu. (sts)

Puchar Polski Zagłębie czy Polonia?

Na naszych piłkarskich boiskach zaczyna się ruch. W środę 20 bm. na stadionie Legii odbędzie się pierwszy mecz o mistrzostwo I ligi piłkarskiej sezonu 1977/78. (Le-gia gra z Ruchem), dzień później w finale Pucharu Polski, na sta-dionie Śląskiem w Chorzowie zmie-rzą się jednostki Zagłębia Sosno-wiec i Polonii Bytom.

Komu przypadnie Puchar Pol-ski? Pytanie to interesuje nie tylko sympatyków Zagłębia i Po-lonii. Na zwycięzcę czwartkowego finału czeka bowiem nie tylko pucharowe trofeum, ale również... PAKO Saloniki. Stawką spotka-nia jest bowiem także prawo

udziału w rozgrywkach o Puchar Zdobywców Pucharów. Los w Zu-richu wskazał, że w pierwszej rundzie triumfator piłkarskiego Pucharu Polski zmierzy się z PAKO Saloniki.

Dotychczas w Pucharze Polski większe sukcesy odnosili Zagłę-bie. Piłkarze tego klubu dwukrot-nie sięgnęli po zwycięstwo w tych rozgrywkach — w 1962 i 1963 r. Po-lonia natomiast ani razu nie udało się wpisać na listę zdobywców Pu-charu Polski. Rekordzistami są tu piłkarze Górnik Zabrze, którzy sześciokrotnie zdobyli to trofeum oraz stołecznej Legii, która pięć-krotnie wygrywała pucharowe roz-grywki. (PAP)

WYNIKI • TABELI

II LIGA			
Żużel			
Falubaz — GSZ	Grudziądz	mecz przelozony	
Śląsk — Start		54:42	
Unia Tarnów — Gwardia		29:67	
1. Śląsk		7 12:2	+159
2. Stal Rzeszów		6 9:3	+40
3. Start		8 9:7	-6
4. Falubaz		6 8:4	+106
5. Gwardia		8 8:8	+10
6. Unia		8 4:12	-123
7. GSZ		7 0:14	-181
(sts)			

Szachy

Pod hasłem „Gens una sumus”

20 lipca 1924 r. w Paryżu pow-stała FIDE — Międzynarodowa Fe-deracja Szachowa. Wśród człon-ków założycieli Federacji była również Polska.

Od paru lat dzień 20 lipca ob-chodzony jest jako „dzień szachi-sty”. Ideę FIDE najlepiej ujmuje jej hasło szachowe, które brzmi: „Gens una sumus”, co zna-czy — Jedną rodziną jesteśmy. Wszystkie oficjalne imprezy FIDE przeprowadzane są pod tym ha-słem. Można tu wyliczyć: olimpia-dy szachowe (od 1924 r.), mistrzo-stwa świata mężczyzn (od 1948 r.), olimpiady kobiece (od 1957 r.), mistrzostwa świata kobiet (od 1927 r.), „małe” olimpiady czyli dru-

żynowe mistrzostwa świata stu-dentów (od 1954 r.) mistrzostwa świata juniorów (od 1951 r.), dru-żynowe mistrzostwa Europy (od 1957 r.).

Federacja zrzesza ponad 120 państw, które podzielone są na 10 stref geograficznych. Polska znajduje się w 3 strefie wschod-nioeuropejskiej. ZSRR i USA two-rzą strefy odrębne.

Najwyższą władzą FIDE jest Kongres. Odbyło się ich 40. Na Kongresie nadaje się m. in. naj-wyższe tytuły — arcymistrza, mi-strza międzynarodowego, sędziego klasy międzynarodowej w grze bezpośredniej i kompozycji szachowej. (nt)

Emmrich wygrał Puchar Bałtyku

W niedzielę dobiegł końca teni-sowy turniej o Puchar Bałtyku. Wzajemne pojedynki mężczyzn Tho-masa Emmricha powtórzył swój tegoroczny sukces, zwycięża-jąc w finale Henryka Drzymal-skiego (Polonia Bydgoszcz) 6:3, 6:4.

W półfinale Emmrich wygrał z obrotowiskim (z Zagłębia Wa-łbrzyskiego) 7:5, 6:4. Było to najcie-kawsze i najbardziej emocjonu-jące spotkanie o Puchar Bałtyku. (PAP)

OŚRODEK BADAWCZO - ROZWOJOWY MEBLARSTWA
W POZNANIU, ul. Jeleniogórska 1/5

PRZYJMIE UCZNIÓW DO NAUKI ZAWODU

tapicera i stolarza artystycznego — modelarza.

Nauka trwa 3 lata.

W okresie odbywania nauki zawodu uczniowie otrzymują
wynagrodzenie wg obowiązujących stawek.

Zgłoszenia przyjmuje Komórka d/s Osobowych — pokój 209, I piętro.

2607-K1

Pracownicy poszukiwani

Zarząd Rejonu Budowlanego „Piła” Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 — zatrudni zaraz na budowach w Pile:

- kierowników budów z uprawnieniami,
- majstrów budów,
- inżynierów i techników budowlanych do pracy w Zarządzie Rejonu.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Rejonu Budowlanego „Piła” PPBP-2 w Pile, ul. Motylewska 5, tel. 41-90.

2174-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 zatrudni natychmiast przy budowie Osiedla Rataje:

- murarzy,
- monterów konstrukcji żelbetonowych,
- ślusarzy — spawaczy,
- posadzkarzy,

oraz pracowników w innych zawodach budowlanych.

Przedsiębiorstwo dysponuje hotelem robotniczym.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Zatrudnienia — Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, ul. Strzelecka 2/6, III piętro, pokój 301.

2473-K1

Samochody

Kabinę „Zuka” nowy typ sprzedam. Telefon 67-37-08. 28809g

Wartburga 353 sprzedam. Os. Piastowskie 62 m. 36. 28770g

Syrenę 104 w dobrym stanie sprzedam — pierwszy właściciel. Działowa 8 m. 17 Poznań od godz. 16, tel. 560-13. 28792g

Fiat 125p, combi 1300, rocznik 1974 sprzedam. Władomość Ostrow Wlkp. tel. 633-84, po godz. 18. 28865g

Syrenę 105 odbiór Polmo zbyt sprzedam. Wrzesnia, ul. Słowackiego 20a m. 20, po godz. 18. 28912g

Moskiewicz 402, rok 1957 po kapitalnym remoncie stan dobry lub na części — sprzedam. Kajdan, Babin gm. Środa Wlkp. Informacje w niedziele. 28726g

Lokale

M-2 Piła zamienię na podobne — Poznań. Krojka, Hetmańska 67 m. 19. 28697g

M-2 w Łodzi zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28698g.

Spółdzielnia Pracy „JUWELIA”

świadczy usługi w zakresie

PRZEROBU ZŁOTA

w:

- POZNANIU z-d 1 plac Wolności 5
- CZARNKOWIE z-d 39 — Kościuszki 22
- LESZNIE z-d 46 — Czerwonej Armii
- KALISZU z-d 13 — Śródmiejska 28
- KOŚCIANIE z-d 26 — Szczepanowskiego 8
- OSTROWIE z-d 37 — Wrocławska 6.

W WYMIENIONYCH ZAKŁADACH WYKONUJEMY
USŁUGI METODĄ POŁPRZEMYSŁOWĄ.

Zapewniamy krótkie terminy i wysoką jakość usług.

2632-K1

ZARZĄD REJONU BUDOWLANEGO — „PIŁA”

Poznańskiego Przedsiębiorstwa

Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu,

Piła, ul. Motylewska 5

(dojazd autobusem linii 6 — za Cmentarzem Komunalnym)

ZATRUDNI ZARAZ NA BUDOWIE

W PILE, WAŁCZU, CZARNKOWIE I ROGOŹNIE:

- MURARZY - TYNKARZY,
- BETONARZY - ZBROJARZY,
- CIEŚLI,
- STOLARZY,
- SZKLARZY,
- BLACHARZY,
- DEKARZY,
- MONTERÓW KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych,
- KIEROWNIKÓW BUDÓW,
- MAJSTRÓW BUDOWLANEYCH.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie.
Dla pracowników zamiejscowych przydzielane są kwatery.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje — Dział Zatrudnienia w Zarządzie Rejonu Budowlanego — „PIŁA” w Pile, ul. Motylewska 5, tel. 41-90, lub kierownicy budów w Wałczu, Czarnkowie i Rogoźnie.

2183-K1

WYKONUJEMY USŁUGI TAPICERSKIE

W ZAKRESIE:

POKRYWANIA BIAŁEJ TAPICERKI (gotowych) FOTELI, KRZESEŁ oraz KANAP
WYBRANYMI PRZEZ KLIENTÓW TKANINAMI PRODUKCJI KRAJOWEJ I Z IMPORTU.

Zakład Usługowy nr 116, ul. Ognik nr 20

GODZINY OTWARCIA — od 10 — 18

W PONIEDZIAŁKI — od 12 — 18

ZAPRASZA:

WPHW — Oddział Obrotu Artykułami

Wypożyczenia Mieszkań.

2195-K1

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Budostal-4” Generalny Wykonawca Budowy Huty „Katowice”

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

- inżynierów i techników budowy, na stanowiska kierowników budów i mistrzów budowlanych,
- pracowników w zawodach: betoniarzy, blacharzy, cieśli, dekarzy, stolarzy, malarzy, zbrojarzy, operatorów sprzętu średniego i ciężkiego, kierowców z I i II kat. prawa jazdy, mechaników, blacharzy i elektryków samochodowych, spawaczy elektryczno-gazowych, monterów konstrukcyjnych i wodno-kanalizacyjnych, ślusarzy remontowych maszyn budowlanych, elektryków z uprawnieniami bez ograniczeń, robotników niewykwalifikowanych oraz absolwentów zasadniczych szkół zawodowych na występną staż pracy.

Zapewnia się:

- wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie,
- dla robotników bezpłatne posiłki, regeneracyjne wydawane przez cały rok,
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe,
- zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych,
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłosić się z dowodem osobistym, książeczką wojskową i ubezpieczeniową (ostatnim świadectwem pracy).

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Dział Zatrudnienia i Płac — Centralny Punkt Przyjęć PBP „Budostal-4” w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń 101, w godzinach 7—18.

Dojazd pociągiem do dworca w Dąbrowie Górniczej, a następnie autobusem WPK nr 18, 27, 55 lub tramwajem 21 do przystanku obok Głównego Placu Budowy.

1448-K2

Zespół Elektrociepłowni Poznań, ul. Gdynska nr 54 — przyjmie

CHŁOPCÓW

w trzyletnią naukę w zawodzie:

- 4 mechaników urządzeń energetycznych,
- 3 ślusarzy,
- 1 mechanika samochodowego,
- 2 elektromonterów,
- 1 instalatora,
- 1 blacharza,
- 1 cieśla.

Blizszych informacji udzieli Wydział Spraw Osobowych — Poznań, ul. Gdynska 54 (dojazd autobusem 70 i 72 do pętli w kierunku Główniej).

2726-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 zatrudni zaraz na budowie Hotelu „Poznań” i Osiedla Wino-grady w Poznaniu:

- murarzy-tynkarzy,
- betoniarzy-zbrojarzy,
- ślusarzy-mechaników maszyn budowlanych — spawaczy,
- kierowców ciągnika,
- kierownika magazynu,
- oraz pracowników w innych zawodach budowlanych.

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie.

Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym i stołówkę — obiady płatne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy i Płac PPB-3 Poznań, ul. Strzelecka 2/6 I piętro, pok. 105 — telefon 572-91 wewn. 201.

2612-K1

Dyrekcja Kępińskiego Domu Kultury zatrudni na etacie

MUZYKA

(z wyższym lub średnim wykształceniem).

Blizszych informacji udziela KDK w Kępnie telefon 481.

1657-K2

Przetarg

Okręgowy Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych w Śremie — Wójtostwie, ul. Wiosny Ludów 25 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na modernizację budynku gospodarczego (4 segmenty).

Termin wykonania prac do 31 października 1977 roku.

Oferty należy składać na adres w/w Ośrodka w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo wyboru Oferenta.

1639-K2



BANK PKO SA

przyjmuje

wpłaty walut państw socjalistycznych
na oprocentowane rachunki bankowe
— na nowych, korzystniejszych warunkach

OPROCENTOWANIE WKŁADÓW NA RACHUNKACH

WYNOŚI ROCZNIE:

- 3% — dla wkładów płatnych na każde żądanie,
- 4,5% — dla wkładów na rachunkach terminowych na 1 rok.

RACHUNKI „S” PROWADZONE SĄ

W NASTĘPUJĄCYCH WALUTACH:

- | | |
|------------------------|--------------------|
| lewa bułgarskie | marki NRD |
| korony czechosłowackie | leje rumuńskie |
| peso kubańskie | forinty węgierskie |
| tugriki mongolskie | ruble ZSRR |

NA RACHUNKI „S” PRZYJMOWANE SĄ RÓWNIEŻ

WPŁATY W NASTĘPUJĄCYCH WALUTACH:

- | | |
|-------------------|-------------------|
| leki albańskie | wony koreańskie |
| renminbi chińskie | dongi wietnamskie |

NA RACHUNKI PRZYJMOWANE SĄ KWOTY

Z TYTUŁÓW:

wynagrodzeń za pracę i usługi, honorariów, odszkodowań i realizacji mienia, spadków i zapisów, alimentów, stypendiów oraz oszczędności z diet na podróże służbowe

Właściciele rachunków „S” dysponują wkładami w kraju i granicę na pokrycie kosztów podróży i pobytu oraz zakupu towarów i usług.

Szczegółowych informacji o rachunkach „S” udziela:

Oddział Banku PKO SA w Poznaniu, przy ul. Świerczewskiego 12, Ekspozytura Banku PKO SA w Zielonej Górze, ul. Chopina 21 oraz: Oddziały i Ekspozytury Banku PKO SA, które otwierają i prowadzą te rachunki w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Gdyni, Katowicach, Kielcach, Koszalinie, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Nowym Targu, Olsztynie, Opolu, Rzeszowie, Szczecinie, Świdnicy, Tarnowie, Warszawie, Wrocławiu.

305-K1

CHCESZ ZDOBYĆ ATRAKCYJNY ZAWÓD KIEROWCY AUTOBUSOWEGO?

Zgłoś się do

WOJEWÓDZKIEGO

PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNIKACYJNEGO

w Poznaniu

Szkolenie trwa 5—6 miesięcy. Kandydaci otrzymują wynagrodzenie. Absolwenci kursu zdobywają prawo jazdy kategorii D.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek 22—35 lat,
 - wykształcenie podstawowe,
 - zamieszkanie na terenie m. Poznania.
- Od kandydata nie jest wymagane posiadanie jakiegokolwiek prawa jazdy.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych WPK w Poznaniu, ul. Głogowska nr 131, telefon 612-41, wewn. 32.

2487-K1

WCZESNIEJ KUPISZ—TANIEJ KUPISZ

ZAWIADAMIA,

O WPROWADZENIU W OKRESIE

1. 07 — 31. 08. 1977 r.

PRZEDSEZONOWEJ SPRZEDAŻY Z 10% BONIFIKATĄ

- tkanin i dzianin futerkowych
- włóczki, firan i dywanów
- kożuchów damskich i męskich
- ciepłych grubych swetrów damskich i męskich

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW:

POZNAŃ — Mielżyńskiego 14 (VIII ptr. — PDI)

— Garbary 38

— Świerczewskiego 12 (swetry i kożuchy)

KALISZ — Górnośląska 51

GNIEZNO — Moniuszki 3

WRZESNIA — Obr. Stalingradu 30

PIŁA — Bucza 34

WAŁCZ — Zwycięstwa Wojska Polskiego 19

KOŁO — Nowowarszawska 3

TUREK — Nowotki 2

OSTRÓW — Królowej Jadwigi 6

KEPNO — Wiosny Ludów 14

KROTOSZYN — Dr Bolewskiego 6

SYCÓW — Plac Wolności 9

LESZNO — Zwycięstwa 1

WSCHOWA — Boczna 3

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO KIOSKÓW HOTELOWYCH

W POZNANIU — HOTELE:

Merkury — Polonez — Novotel

w Kaliszu — hotel Proсна

2705-K1

UWAGA - RODZICE I MŁODZIEŻ!

NA NADCHODZĄCY ROK SZKOLNY DUŻY WYBÓR ARTYKUŁÓW

POLECAJĄ:

SKLEPY BRANŻY PAPIERNICZEJ i PAPIERNICZO-ZABAWKARSKIEJ

NA TERENIE M. POZNANIA i WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO.

DODATKOWĄ ATRAKCJĄ:

SPRZEDAŻ PREMIOWANA Z NAGRODAMI ARTYKUŁÓW SZKOLNYCH

w czasie od 18 lipca do 13 sierpnia br.

ZAPRASZA i ŻYCZY UDANYCH ZAKUPÓW

WPHW - ODDZIAŁ OBROTU ARTYKUŁAMI SPORTOWYMI,
TURYSTYCZNYMI i WYPOCZYNKU W POZNANIU

2802-K1

Praca

szukuje samotnej osoby do opieki nad dzieckiem i zajmowania się nim. Bardzo dobre warunki. Tel. 479-96.

Pracownicy meblowych, uczących, przemyśle, dobre warunki. Słowni. Słupca. 29071g

kwaklikowanego blasku samochodowego, dobrych warunkach. Poznań - Smolne, ul. Chodzieńska 7. 29869g

Kupno

Ardeon kupie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19. 29876g

inij-zachować! Stare nety srebrne, kufel, ole, zyrandol świec, świeczniki, lampy nafa, ciekawy zegar, zegarek budzik czworokątny, naczynie srebrne, tyż cymowy kufel, dzban, me, starość kupie, nskiego 7a m 30 (Wil) od godz. 16. 27953g

Sprzedaż

złagłowa 15 m² klauz, kompletna, żagle, ronoze bardzo dobry okazjonalnie sprzedam. 476-99 godz. 8-14. 29986g

Taksometr mechaniczny sprzedam. Złotowska 100. 30007g

Nowe opony „Dunlop” z dętkami, ponton „Marabut” sprzedam, telefon 20-11-34. 30014g

Wózki dziecięce, nowe modele, głębokie i spacerowe, poleca Wytównia Wózków Dziecięcych, Zygmut Janke, Poznań, ul. Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 29492g

Cebulki tulipanów sprzedam. Łukowski, Luboń, Zabikowska 62 D, m 12, po godz. 16. 28722g

Młocarnie MC 85, ciągnik Zetor K25, samochód „Warszawa” M-20 sprzedam. Jan Pohl, Łagiewniki 62-306 Kołaczkowo. 930g

Ursus C-328 lub C-355 sprzedam. Chelmek 25, 67-108, Lubiecin. 936g

Sprzedam pierścionez z czystym brylantem 1,63 karata. Oferty „15811” „Prasa”. Łódź, Piotrkowska 96. 1735K2

Sprzedam ciągnik nowy C-330, przyczepę, wywrotki niskie. Bogdan Chmura, Zawonia 15, woj. Wrocław. 1697K2

Boksery-szczenieta rodowodowe sprzedam. tel. 41-32-57 godz. 8-16. 29856g

Złoty łańcuszek i spacerówkę NRD sprzedam, tel. 446-21. 29919g

Przyczepę campingową sprzedam, tel. 20-11-84 godz. 8-12. 29900g

Samochody

Wartburga 1000 combi sprzedam. Luboń 3, Zabikowska 50 m. 36. 30006g

Sprzedam Skodę S-100, produkcja maj 1976 r. Tel. 20-07-23, po godz. 16. 51B

Syrenę 105 korzystnie sprzedam, tel. 519-92. 29584g

Trabant 601 - 1970 r. po kapitalnym remoncie, sprzedam. Boszkowo, Dominicka 20, tel. 11. 935g

Simcę 1300 sprzedam, tel. 439-23. 29852g

Lokale

M-5 nowe, na Winogradach oddam w dzierżawę na rok. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30017g

Własnościowe spółdzielcze M-4 Poznań - śródmieście sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 29140g

Mieszkanie komfortowe, własnościowe M-3 lub M-4 kupie, I piętro, śródmieście. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29417g

Wynajmę pokój młodemu, bezdzietnemu małżeństwu, płatne rok z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29882g

Szczecin - pokój 33 m kw., samodzielne, łazienka, kuchnia, III piętro z wygodami w starym budynku w centrum, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Warunki do uzgodnienia. Oferty „12654” Biuro Ogłoszeń Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8. 1686K2

Poznań. Własnościowe mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, hall, garaż 75 m kw. sprzedam lub zamienię na mieszkanie w Warszawie. Oferty: 613327 Biuro Ogłoszeń Warszawa, Poznańska 38. 1737K2

Nieruchomości

Dom z ogrodem 4900 m² i konstrukcje szklarni w granicy miasta sprzedam. Tel. 651-51, wieczorem lub Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27741g

Dom jednorodzinny, parterowy sprzedam. Gniezno, Graniczna 10. 934g

Kupię działkę przy jeziorze, blisko Poznania. Najchętniej przy Kierskim. Szczegółowe oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29074g

Dom z ogrodem (180X27 m), wolne mieszkanie, sprzedam. Środa, ul. Górki 6a. 883g

Dom (pow. 200 m kw.), brak tynków, sprzedam. Możliwość uruchomienia zakładu, Kostrzyn n. Odą, tel. 192. 1736K2

Zguby

Zgubiłem dokumentację prowadzenia zakładu rzeźniczego. 3000 zł nagrody za zwrot. Wiesław Ziemiński, Szamarywskiego 11. 30037g

Różne

Tapetowanie, malowanie. Tel. 67-55-70. Kopydłowski. 25735g

Cyklinowanie parkietów. Tel. 707-79 godz. 8-13, Michalski. 27476g

Telewizory naprawiam. Tel. 555-38, Kopański. 28822g

Świadków najechania rowerzysty przez tramwaj Hetmańska - Kolejowa, w dniu 14. 06. 77 r. prosi o skontaktowanie, tel. 602-80. 29749g

Aparaty dziewiarskie dwupłytkowe „Gazela”. Przystawki do maszyn dziewiarskich Moda - Kaszubka remonty i różne akcesoria w zakresie dziewiarstwa, wykonuje A. Studziński 81-810 Sopot, ul. 20 Października 801 a, tel. 51-14. Naprawa i Wyrob Aparatów Dziewiarskich. 960g

Wykonuje na zamówienia pisemne oraz osobiste wżyczone wymiarów z drzewa liściastego i iglastego, podłogi, stopnie do schodów (w tym może być modrzew) oraz sztafetki do plotu. Stolarnia Metzler 64-207. Kaszchor. 899p

Czyszczenie dywanów mebli tapicerowanych na miejscu u klienta. Tel. 454-69 lub 461-08 Pukomska. 28852g

Matrymonialne

Wdowiec, przystojny, 55-letni, pracownik umyslowy, pozna pania do lat 50. Zdjęcia mile widziane, zwrot i dyskrekcja za pewniona. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28883g

Panna szatynka, wzrost średni, wykształcenie wyższe pozna pana w wieku 27-35 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28883g

Przetargi

Politechnika Poznańska ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie poniższych robót związanych z budową zespołu stanowisk naukowo-badawczych Laboratoriów Pracowni, Zabezpieczeń i Automatyki Elektroenergetycznej w gmachu Wydziału Elektrycznego przy ul. Piotrowo 3a,

roboty stolarskie polegające na wykonaniu elementów nietypowych wraz z montażem	— 1.300.000,— zł
roboty ślusarskie — wykonanie elementów nietypowych wraz z montażem	— 350.000,— zł
roboty instalacyjne	— 300.000,— zł
roboty murarskie	— 30.000,— zł
roboty malarskie	— 30.000,— zł
roboty posadzkowe	— 30.000,— zł
	2.040.000,— zł

Termin wykonania — 30 września 1977 rok. Oferty prosimy składać w Dziale Technicznym Uczelni przy ul. Kórnickiej 5 — Dom Studencki nr 3 w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w jedenastym dniu od daty ukazania się ogłoszenia ofertowego, w pomieszczeniach Działu Technicznego.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2769-K1

Komunikat

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górniczywa, Nafty i Gazu

zawiadamiają mieszkańców Winiogrodu, Sołacza i Jeżyc, że w dniu 21/22. 7. 77 nastąpi przerwa w dostawie gazu od godz. 22—6.

Uprasza się odbiorców o niekorzystanie w tym czasie z odborników gazowych i ich nieotwieranie. 2834-K1

† Dnia 18 lipca 1977 roku, zasnął w Bogu, po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu, nasz najukochańszy i najtroskliwszy ojciec, dziadek, brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, sp.

WŁADYSŁAW PIOTROWSKI
powstaniec wielkopolski
uczestnik ruchu oporu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Odznaką Honorową Miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W najgłębszym bólu i żalobie pogrążona córka z wnukiem i rodziną

† Dnia 18 lipca 1977 roku, zasnął w Bogu, przeżywszy lat 83, pełna dobroci serca nasza ukochana mamusia, teściowa, babcia i prababcia, sp.

PELAGIA ROGOZIŃSKA
z domu Patelska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina

ul. Jeżycka 43 m. 8. 2456-U3

† W dniu 18 lipca 1977 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św. ukochany mąż, ojciec, dziadek, brat, szwagier

ALEKSANDER PIETRZAK
mistrz kuśnierski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z dziećmi

30047g

† Dnia 17 lipca 1977 roku, zmarł w Poznaniu po długoletniej chorobie, opatrzony Sakramentami św. przeżywszy 75 lat, sp.

ks. kanonik
mgr KAZIMIERZ MATLAK

długoletni dziekan i proboszcz w Świnoujściu.

Pogrzeb odbędzie się w Krakowie.

Rodzina 30004g

Dnia 15 lipca 1977 roku, zginął tragicznie kol. ANDRZEJ BOGACZ

długoletni i całym sercem oddany dla dobra sportu wielkopolskiego, działacz i sędzia bokserki.

W Zmarłym straciłszy wzorowego działacza sportowego i serdecznego koleżkę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 lipca 1977 roku, o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

Wojewódzka Federacja Sportu w Poznaniu
Okręgowy Związek Bokserski

2464-K3

Dnia 16 lipca 1977 roku, zmarła HELENA GRONOWSKA

wzorowy i sumienny pracownik
długoletni członek naszej Spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazi głębokiego współczucia składają

Zarząd, Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni, POP i współpracownicy
Wojew. Sp-ni Pracy „Plastgum” w Poznaniu.

2469-K3

Dnia 18 lipca 1977 roku, zmarł nagle w wieku 52 lat

plk mgr inż. ANTONI ŻOŁĄDZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu górczyńskim.

o czym zawiadamia rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 30085g

† Dnia 15 lipca 1977 roku, zginął śmiercią tragiczną kochany mąż, tatuś, syn i brat, przeżywszy lat 44, sp.

ANDRZEJ BOGACZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Poznań, ul. Długa 4 m. 48. 30051g

Dnia 15 lipca 1977 roku, zginął śmiercią tragiczną

ANDRZEJ BOGACZ

nasz długoletni sumienny i wzorowy pracownik maszynista offsetowy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 lipca 1977 roku, o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

Rada, Zarząd, Rada Zakładowa
oraz współpracownicy
Spółdzielni Pracy „Reklamodruk” w Poznaniu.

2466-K3

Dnia 17 lipca 1977 roku, zmarła przeżywszy lat 65, sp.

STEFANIA GARWACKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina

ul. Konopnickiej 18. 30010g

W dniu 18 lipca 1977 roku, zmarł ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 75

ALEKSANDER MATELSKI

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 21 bm. o godz. 16. na cmentarzu winiarskim przy ul. Płakowskiej.

W smutku pogrążona żona z rodziną

ul. Sarmacka 57. 30101g

† Dnia 17 lipca 1977 roku, zasnął w Bogu moja ukochana mama, babcia i prababcia przeżywszy lat 85, sp.

MAGDALENA ROSSA
z domu Przybylska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 14. na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona córka z rodziną

ul. Rolna 27 m. 12. 2455-U3

† W dniu 16 lipca 1977 roku, zmarła po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa żona, matka, siostra i babcia, sp.

MARIA Z SŁAWSKICH
MUKUŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Msza św. za duszę zmarłej odprawiona zostanie w dniu pogrzebu w kościele OO Palotynów przy ul. Przybyszewskiego 30 o godz. 8.30.

W smutku pogrążona rodzina

ul. Zbąszyńska 3. 2450-U3

† W dniu 18 lipca 1977 roku, odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św. moja kochana żona

JADWIGA KOZA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 23 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu i smutku pogrążony M A Z

ul. Matejki 33a. 30050g

† Dnia 18 lipca 1977 roku, zmarł po krótkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany i niezapomniany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 73 sp.

LEON WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona rodzina

ul. Ostrobramska 20 m. 2. 2454-U3

† Dnia 17 lipca 1977 roku, zmarł po długich cierpieniach w 72 roku życia, mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

CZESŁAW BUDNIK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku żona z rodziną

2459-U3

† Dnia 16 lipca 1977 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

TADEUSZ FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 11, na cmentarzu górczyńskim.

Rodzina

ul. Krauthofera 35 m. 8. 2457-U3

† Dnia 17 lipca 1977 roku, zmarł nasz kochany mąż, troskliwy ojciec i teść

STANISŁAW SZKUDLAREK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godz. 8 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Os. Bohaterów II Wojny Światowej 57 m. 2. 30102g

† Dnia 18 lipca 1977 roku, zmarła po ciężkich cierpieniach namaszczona Olejami św. przeżywszy lat 57, nasza najdroższa mamusia i babunia, sp.

WŁADYSŁAWA SMUSZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godz. 16, na cmentarzu na Starolecie.

córka z rodziną

30081g

LIPIEC
20
Środa

Czesława,
Hieronima
Słońce: 4.53—21.04

TEATRY

POZNAN

Nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Alicja już tu nie mieszka”.
CZARNKOW: „Płonący wieżowiec”.

GNIEZNO Lech: „Kochaj albo rzuć”; Polonia: „Strach nad miastem”.

GOSTYŃ: „Czy pasujemy do siebie kochanie”.
GÓRA: „Bez ojca”.

GRODZISK: „Ryzyko”.
JAROCIN: „Werdeykt”.

KALISZ Kosmos: „Powrót Robin Hooda”; Oaza: „Rewolwer Python 357”; Stylowe: „Aresztując przyjaciela” i „Wkrótce będzie koniec świata”; Syrena: „Na tropie Sokola” i „Szczęk”.

KOŁO: „Moi przyjaciele”.
KONIN Górnik: „Przepustka dla marynarza”.

KOSCIAN: „Uśmiech”.
KROTOSZYN: „Odpowiedź zna tylko wiatr” i „Zorro”.

LESZNO: „Kochaj albo rzuć”.
NOWY TOMYŚL: „Terror. Mechagodzilla” i „Zapach kobiety”.

OBORNIKI: „Czarna karawana”.
OSTRÓW Roma: „Wyprawa po złoto” i „Brawurowe porwanie”.

OSTRZESZÓW: „Człowiek w dziczy”.
PIŁA Iskra: „Dzień delfina” i „Strach nad miastem”; Koral: „Miłość Adeli H.”; Sokół: „Patt Garret i Billy Kid”.

PLESZEW: „Ryzykant”.
RAWICZ: „Liberia — moja miłość”.

SŁUPCA: „Biały statek”.
SYCOW: „Rafferty i dziewczyny” i „Pojedynk potworów”.

SZAMOTULY: „Drzwi w drzwi” i „Ulzana — wódz Apaczów”.

SREM Słonko: „Lato z kowbojem”; Klubowe: „Gwiazda zwodni czego szczęścia”.

ŚRODA: „Czarna karawana”.
TRZCIANKA: „Ostatni pociąg z Gun Hill”.

TUREK: „Uśmiech”.
WALCZ: „Pani minister tańczy”.

WAGROWIEC: „Hostesa” i „Syrenka i księż”.

WIERUSZÓW: „Pójdź z nami”.
WRZESNIA: „Nashville”.

WSCHOWA: „Nashville”.
ZŁOTOW: „Niedorajda”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9.10 Lato z Radiem; 9.30 Teatr PR „Potop” słuch.; 10.10 Lato z Radiem c.d.; 11.45 Tu Radio Kierowców; 12.25 Rzeszów na muz. antenie; 13.05 Gra Zespół „Warszawskie Smyczki”; 13.15 Konc. żywych; 13.35 Rytm lud. Ameryki Południowej; 4 Studio „Gama”;

16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Tu Radio Kierowców; 18.35 Przeboje sprzed lat; 19.15 Polskie zespoły jazzowe; 19.40 Konc. dnia; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Spotkanie z gwiazdą; 21.05 Kronika sportu; 21.15 Komunikaty Tożsawizatora Sportowego; 21.20 Festiwal Chopinowski w Dusznikach; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Gra M. Ferguson; 22.30 Ludzie, epoki, obyczaje — Radziecy przyszłości; 22.45 „Muzyczny kącik wspomnień”; 23.15 Minal dzień; 23.15 Konc. WOSPR i TV dla Polaków w kraju i za granicą.

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 8, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Tu Jedynka; 9.30 — Aud. Studia Młodych; 9.40 W rytmie krakowiaka; 10 „Nade wszystko umiłowalem Wisłę” mon. taż listów J. Marchlewskiego; 10.30 Jean François: Concertino na fortepian i ork.; 10.40 Sprawy codzienne — „Wielki piec drugi”; 11 „Wakacje melomana”; 11.35 Rytm lud. Ameryki Południowej; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Antykwarjat z kurantem — „Odbiłem podróż wielką” gaw.; 12.45 Rytm i mel. świata; 13.20 Muzyczne wycinanki; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 „Aktorzy i piosenki”; 14.10 Więcej lepiej, nowoczesniej; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 „Wakacje melomana”; 15.30 Radioferie; 16.10 Gitara klasyczna i jej mistrzowie; 16.40 Mag. informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17 Muzyczne zderzenia na Madagaskarze; 17.20 Teatr PR XV Między narodowy Festiwal Przyjaźni; „Biała noc” słuch. Aurela Stori (Rumunia); 18.05 Z. Noskowski: Poemat symf. „Step”; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa — mag. handlu wewn.; 19 Konc. wieczorny; 20 „Dla wsi i rolnictwa — oszczędności i kredyty, ubezpieczenia”; 20.30 Muzyka ze starych płyt; 21.50 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 22 Metr książek w każdym domu; 22.15 K. I. Galszyński — czyta swoje wiersze; 22.30 Mag. studencki; 23.40 Muzyka starofrancuska.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 W kręgu muzyki — czardasz; 8.30 Co kto lubi; 9 „Na skalnym Podhalu” — pow. K. Przerwy-Tetmajera; 9.10 Kiermasz płyt; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 11 Życie rodzinne — mag.; 11.30 Jazzowe „tródk”; 11.50 Woody Hermana; 12.25 Za kierownicą; 13 Potwórka z rozrywką; 13.50 „Szarańcza” — pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.10 Gitara, kastaniety i piosenka; 15.30 Herbata przy samowarze; 15.50 Dwie wersje przeboju „Hej Joe”; 16 Jam session pod gruszą; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Przypominamy „Listy śpiewające” — A. Osieckiej; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Aktualności muz. z Paryża; 19 Powieść w wydaniu dżw. — J. Iwaszkiewicz „Ślawa i chwała”; 19.35 Modest Musorgski; „Jarmark Serodzyński”; 19.50 „Na skalnym Podhalu” — pow.; 20 Beethoven w oczach

Na pierwszych liniach w Wielkopolsce

Autobusowe bilety PKS w kiosku, sklepie i na poczcie

Znaczny niedobór konduktorów autobusowych skłonił Przedsiębiorstwo PKS w Poznaniu do podjęcia kroków, które rozwiązałyby ten problem i jednocześnie w znacznym stopniu usprawniły obsługę podróżnych. Wspólny ten cel zamierza się w najbliższym czasie osiągnąć dzięki nowej formie rozprowadzania biletów. Stopniowo objętych nią zostanie coraz więcej linii w podległych przedsiębiorstwu województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim.

Na całych szlakach na wszystkie kursy — z wyjątkiem pospiesznych — bilety sprzedawać będą w miejscowościach z przystankami PKS agencje punktów. Prowadzić je mają kioski „Ruchu”, wiejskie kluby, sklepy gminnych spółdzielni, urzędy pocztowe, a nawet prywatni agenci. Tym samym wyeliminuje się na tych trasach sprzedaż biletów przez konduktorów lub kierowców.

Kasy agencyjne sprzedawać będą bilety bez oznaczenia daty i kursu (choć z odpowiednimi pieczętami), co umożliwi zaopatrywanie się w nie „na zapas”. Upoważniać będą do przejazdu z danej miejscowości na odległość, na jaką opiewa cena biletu, kasowanego na początek (do czasu zamontowania we wszystkich autobusach kasowników) u kierowcy.

Pierwszą linią, na której wprowadzona zostanie — w przyszłym tygodniu — nowa forma nabywania biletów, będzie Poznań — Komorniki — Stęszew — Grodzisk — Wolsztyn. W następnej zaś kolejności obowiązować ona ma wzdłuż tras: Poznań — Niepruszewo — Buk — Nowy Tomyśl, Poznań — Pniewy oraz z Leszna do Kościana, Rydzyny i Wolsztyna. Na wszystkich tych szlakach podróżni będą wcześniej poinformowani o szczegółach wprowadzanej innowacji.

Ciekawi jesteśmy, jak w praktyce zdawać ona będzie egzamin i czy będzie rzeczywiście usprawnieniem obsługi podróżnych, o czym po pierwszych doświadczeniach napiszemy. (bop)

Dla młodych kaliszan



To przedszkole już od września służyć będzie dzieciom z Osiedla Mieszkaniowego „Widok” w Kaliszu. Przedszkole nr 18 przewidziano na 175 dzieci. Obecnie trwa wyposażanie jego wnętrza. W budowie przedszkola partycypowała tamtejsza Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego „Delta”. (za)

Na zdjęciu: fronton nowego przedszkola.

Fot. — H. Kamza

Odwołane dyżury rady „Głosu”

W związku z urlopem, rada „Głosu” nie będzie udzielać porad prawnych do końca sierpnia br. Na ewentualne listy odpowie we wrześniu.

Telefony

● Przy ul. Majakowskiego w Poznaniu wszedł gwałtownie na jezdnię, przed nadjeżdżającą „Nysę” 79-letni przechodzień. Poszkodowany zmarł po przewiezieniu do szpitala.

● Do czołowego zderzenia dwóch „Starów” doszło w poniedziałek przy ul. Głogowskiej. Obaj kierowcy i pasażer jednego z samochodów odnieśli poważne obrażenia. Straty materialne około 200 000 złotych.

● Ciężkie obrażenia ciała doznał motorowerzysta, który z niewiadomych przyczyn zjechał na pobocze ul. Pokrzywno w Poznaniu. Został on przewieziony do szpitala na Łutyckiej. (ask)

● W Rydzynie w woj. leszczyńskim doznał wczoraj złamania podudzia 12-letni chłopiec, który wszedłszy nagle na jezdnię został potrącony przez nadjeżdżający motocykl. (b)

T. Manna; 20.40 Na poboczu wielkiej polityki fel.; 20.50 Tanga Albeniza śpiewa zespół Swingle Singers; 21 Zgryz — mag. M. Zembala; 22.08 Skaldowie; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa A. Dąbrowski.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7 Poranny konc. 8. Transmisja z P. I. 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gielda płyt; 13 Naukowcy — rolnikom; 13.15 Z rad. fonoteki muzyczne; 13.50 Gra „Capella per musica da camera”; 14.25 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 15.05 Sztuka nie tylko zawodowa; 15.25 Promenada; 16.05 Muzyka K. Szymanowskiego; 16.40 Słuchacze piszą — my

W 1852 roku na gruzach dawniejszego zamku wybudowano w Chodzieży fabrykę fajansów. Powstała ona w wyniku odkrycia w tej okolicy bogatych złóż gliny ceramicznej. Po 125 latach to miasto w województwie pilskim jest „porcelanowym zagłębiem”, dostarczając czwarłą część krajowej produkcji porcelany i porcelitu.

Ślawa chodzieskiej porcelany kształtowała się przez długi okres czasu. Po fabryce fajansów, której wyroby podbiły wiele krajów, w 1896 uruchomiona została fabryka porcelany stołowej; od 1912 roku przeszły one na własność poznańskiego kupca Stanisława Mańczaka, który w porcelanie upatrzył możliwość zrobienia dobrego interesu. Rozwiniął w związku z tym produkcję na rynek krajowy, a także na eksport. Jednocześnie utworzył się tam ważny ośrodek robotniczy, w którym pracowało około 1200 robotników.

Chodzież zyskała sobie miano „czarowej”. W całym kraju słynne były strajki okupacyjne robotników, kierowane przez Okręgowy Komitet PPS i nielegalnie działającą Komu-

odpowiadamy; 16.50 Radioexpress; 17 Kwadrans muzyczny; 17.15 Aud. dokumentalna; 17.45 Mag. dla kobiet; 18 Artyści Poznania na estradzie i poza estradą; 18.25 Tajemnice materii — „Korale”; 18.40 W trosce o słowo i treść; 19 Ekonomia na co dzień; 19.15 Lekcja jez. rosyjskiego; 19.30 Studio Stereo zaprasza (stereo ogólnop.); 21.45 Villis Conner przedstawia; 22.15 Najnowsze wydawnictwa z zakresu nauk społ.; 22.35 Nagrania C. Niemena.

Wiadomości 12, 16.

PROGRAM ROZGŁOŚNI PR W KOSZALINIE

(dla województwa pilskiego) 6.30 Studio Baltyk; 12.05 Z mikrofonem przez wieś; 16.40 Prze-

„Łatwiej zapobiegać niż gasić”

W Kamieńcu przed żniwami

Kilkaset zakładów przemysłowych, państwowych gospodarstw rolnych, rolniczych spółdzielni produkcyjnych, spółdzielni kółek rolniczych, państwowych ośrodków maszynowych i szkół zawodowych województwa poznańskiego uczestniczy w tegorocznej edycji konkursu „Łatwiej zapobiegać niż gasić”. W tej liczbie znajduje się 89 przedsiębiorstw z Nowego Tomyśla. Jest to — jak podkreśla komendant tamtejszej Rejonowej Komendy Straży Pożarnej, kpt. Leszek Mądry — sytuacja nad wyraz korzystna dla województwa, że rejon działania nowotomyskiej komendy jest bardzo rozległy, a konkurs w zdecydowanej mierze przyczynił się do podniesienia bezpieczeństwa.

Rejon, nad którym pieczę sprawują nowotomyscy strażacy obejmuje Grodzisk, Kamieniec, Wielichowo, Granowo, Kuślin, Lwówek, Rakoniewice, Opalenicę, Buk i — oczywiście — Nowy Tomyśl. Komenda posiada nowoczesny sprzęt do walki z pożarami, opiekuje się kilkudziesięcioma jednostkami Ochotniczych Straży Pożarnej. W tym roku przybędzie nowotomyskim strażakom sprzętu podstawowego za 780 000 złotych. To wszystko sprawia, że przygotowani są oni do szybkich działań operacyjnych, jednakże takie gminy, jak Kamieniec czy Wielichowo są bardzo oddalone od komendy; po nieważ w akcji ratowniczej czas liczy się nade wszystko, profilaktyka przeciwpożarowa w tym rejonie ma niezwykle ważne znaczenie.

Przed zintensyfikowanymi pracami w polu — żniwami, omłotami, wykopkami — szczególnie uważa skierowana jest na przedsiębiorstwa sektora gospodarki żywnościowej. Od wiedziliśmy więc jednego z uczestników konkursu „Łatwiej zapobiegać niż gasić” — Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną w Kamieńcu.

Od roku, jako kombinat, gospodaruje ona na 1240 hektarach zakładów w Kamieńcu, Ujeździe, Wolkowie i Łąkach Wielkich. Nastawiona na gospodarkę przemysłowo-hodowlaną posiada 2010 sztuk trzody i 1784 bydła, zapewniwszy sobie uprzednio paszę z własnej hodowli. Buduje się tam obecnie dwie obory na 420 sztuk bydła.

W rozpisany konkursie spółdzielcy w Kamieńcu sporego szansa nie tylko właściwej ochrony przeciwpożarowej, lecz również moment sprzyjający podniesieniu ogólnej dyscypliny, ładności i porządku. Jak się później okazało, wyzwolił on wiele sposobów społecznej aktywności, przeniesionych już na sferę czysto produkcyjną.

Nie trzeba było nikogo przekonywać, że wszystko co zrobimy w ramach konkursu, zrobimy sami dla siebie. I zrobimy wiele. Mniej to jest np. w porównaniu z Kombinatem PGR w Ptaszkowie, Fabryką Narzędzi Chirurgicznych „Chifa” w Nowym Tomyślu czy opalenickim „Agrometem”, ale pamiętać trzeba, że w Kamieńcu zrobiono wszystko dokładnie od początku.

W Ujeździe np., jednym z

największych gospodarstw kombinatu, były do niedawna ważne kłopoty z wodą. się skończyły, po odnowieniu zbiornika p-poz. Na polu jest budowa drugiego zbiornika w Kamieńcu. W Wolkowie zaś rozebrano niebezpieczny pożarowo ruderę, a na jej miejscu stanął budynek o wicie niepalnej konstrukcji. We wspomnianym już Ujeździe wymieniono palnicę budynków gospodarskich, dokonano kontroli i wyurządzeń, i instalacji ogólnych.

Sporym problemem podwójli były zawsze latowe ogrzewania stanowisk chłopa się noworodki. W Kamieńcu, kosztami około złotych, założono nowe i bardzo bezpieczne kwarce. W budynkach podarskich wydzielono pomieszczenia na nowomiejając w ten sposób możliwość samozapalonych chemikaliów, zapobiegając dróg pożarów i ewakuacyjnych. Cały gotowy już do żniw żony jest w niezbędnej dzienia p-poz.

Wiele czasu i uwagi poświęcono szkoleniu pracowników w obsłudze podprzetwórczego. To niektóre dokonane już wzięcia.

Strażacki konkurs nie zmniejszył, jak wiele by działań, by móc pracować i chronić to, co wytworzone w bezpiecznych warunkach. Wyzwolił również sporadycznie ludzi chętnych niania tego, co w zasługę ki — na lepsze. (ask)

Konińskie

Nowe placówki handlowe i socjalne

Lipcowe święto jest, jak co roku, terminem zakończenia wielu ważnych społecznie inwestycji. Od kilku dni mieszkańcy województwa konińskiego otrzymują nowe sklepy, domy mieszkalne, punkty usługowe.

W znany wśród turystów Uniejowie czynny jest od wczoraj dom handlowy o łącznej powierzchni użytkowej 900 metrów kwadratowych, a w Luboku w gminie Kłodawa — wiejski ośrodek socjalno-kulturalny, mieszczący 4 gabinety lekarskie, tyle samo mieszkań dla personelu oraz klub-kawiarnię i świetlicę.

Mieszkańcy Konina wprowadzają się do danego przed kilkoma dniami wieżowego Osiedla Kurów. 11-kondygnacyjny budynek w przyspieszonym terminie wykonał cownicy administracji Konińskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego i powstającej w domów. Również przed kilku dniami rozpoczęła pracę wytwórnia mas bitumicznych w kościele pod Koninem.

W najbliższych dniach oddane zostaną kolejne ważne obiekty — m. in. wodociąg w Kole i Koninie oraz rozbudowa czyszczalnia ścieków w Koninie. (woj)

Pilskie

Bogate tradycje chodzieskiej porcelany

nistyczna Partię Polski. Kiedy w 1935 roku zbankrutował właściciel, robotnicy nie mogli pogodzić się z zamknięciem fabryki. Trwał 140-dniowy strajk, podczas którego załoga utrzymywała fabrykę w ruchu.

Nowy rozdział dziejów porcelany rodem z Chodzieży rozpoczął się po wyzwoleniu przez wojska radzieckie. Fabryka fajansów pierwsza w kraju rozpoczęła produkcję porcelitu.

Przestarzała baza produkcyjna ograniczała jednak możliwości zdynamizowania produkcji. Zapadła więc decyzja o budowie nowego zakładu porcelany, który oddany został do użytku w 1965 roku. W 1973 r. rozpoczęła się natychmiastowa przebudowa i modernizacja zakładu, bez przerywania produkcji.

gład nowości; 16.50 Gra zespołu Józefa Mizery; 17 Z żołnierskiej estrady — rep.; 17.40 Drogi zwycięstwa — rep. (powt.).

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 9 — „Miasto w czerni” — weg. film fab. (kol.); 15.35 — Wakacyjne Kino Letnie: „Podziemie front” — film ser. TP, odc. 3 pt. „Spotkanie z mordercą”; 16 — „Obiektyw”; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Kto czyta nie błądzi” — program publ. kult. (kol.); 17 — Losowanie Małego Lotka; 17.15 — Kino TDC —

z cyklu: „Tajemnicza wyspa” — film ser. prod. franc. „Niebezpieczny obszar” (kol.); 18.10 — Gdy zaczynamy... — „Pomniki” — program publ. kultur. (kol.); 18.30 — „Z przyrodą na ty” — „Łaki w naszym kraju” (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Cienna rzeka” — polski film fab. (kol.); 22.15 — Studio Sport — turniej asów w Gdańsku z udziałem czołowych tenisistów świata (kol.); 23 — Dziennik (kol.); 23.15 — Poradnik zmotoryzowanego turysty (kol.).

PROGRAM 2: 16.40 — Filmy popularno-naukowe: „Miasto pod chmurami” (kol.) oraz „Człowiek

zawodu ceramika wieloletniej rodziny, przechodzą z pokoleń na pokolenia. Pamięta o tym młodzi. To ona zorganizowała Izbę Pamięci „Synów i ojców”, która ma stać się pierwszym krokiem do stworzenia muzeum historii porcelany.

Załoga znana jest z przedsięwzięć produkcyjnych, jak również czynnych na rzecz miasta. Wzięła udział w zarządzaniu produkcją (poprzez KSR) wszystkich stanowiskach, dziś to, o co walczyli kowale i ojcowie. Trudno zmieniać wszystko, ale wy, ale trzeba przetrwać podwójną przepiękną palarnię, terenów zielonych. Czyni społeczne stały się decyzja.

W planach rozwoju zakładu przewiduje się budowę nowego zakładu porcelanowego. Wiąże się to z popytem na wyroby porcelany. Chodzież, która ma wysoką markę, i za granicą. Niech ChZPiP dostarczać będą 30 procent krajowej porcelany. Ma ona przetrwać śmiało konkurencji z wyrobami najlepszych wyrobów producentów. (woj)

i komputer”; 17 — Spółka gwiazd — Michel Delpech zyczny program rozrywkowy; 18 — Kino Filmów Animowanych — filmy prod. polskie; 18.30 — „Niedziela” (kol.); 19 — „Cudowny urlop” (kol.); 20 — „Cudowny urlop” (kol.); 21 — „Cudowny urlop” (kol.); 22 — „Cudowny urlop” (kol.); 23 — „Cudowny urlop” (kol.); 24 — „Cudowny urlop” (kol.); 25 — „Cudowny urlop” (kol.); 26 — „Cudowny urlop” (kol.); 27 — „Cudowny urlop” (kol.); 28 — „Cudowny urlop” (kol.); 29 — „Cudowny urlop” (kol.); 30 — „Cudowny urlop” (kol.); 31 — „Cudowny urlop” (kol.); 32 — „Cudowny urlop” (kol.); 33 — „Cudowny urlop” (kol.); 34 — „Cudowny urlop” (kol.); 35 — „Cudowny urlop” (kol.); 36 — „Cudowny urlop” (kol.); 37 — „Cudowny urlop” (kol.); 38 — „Cudowny urlop” (kol.); 39 — „Cudowny urlop” (kol.); 40 — „Cudowny urlop” (kol.); 41 — „Cudowny urlop” (kol.); 42 — „Cudowny urlop” (kol.); 43 — „Cudowny urlop” (kol.); 44 — „Cudowny urlop” (kol.); 45 — „Cudowny urlop” (kol.); 46 — „Cudowny urlop” (kol.); 47 — „Cudowny urlop” (kol.); 48 — „Cudowny urlop” (kol.); 49 — „Cudowny urlop” (kol.); 50 — „Cudowny urlop” (kol.); 51 — „Cudowny urlop” (kol.); 52 — „Cudowny urlop” (kol.); 53 — „Cudowny urlop” (kol.); 54 — „Cudowny urlop” (kol.); 55 — „Cudowny urlop” (kol.); 56 — „Cudowny urlop” (kol.); 57 — „Cudowny urlop” (kol.); 58 — „Cudowny urlop” (kol.); 59 — „Cudowny urlop” (kol.); 60 — „Cudowny urlop” (kol.); 61 — „Cudowny urlop” (kol.); 62 — „Cudowny urlop” (kol.); 63 — „Cudowny urlop” (kol.); 64 — „Cudowny urlop” (kol.); 65 — „Cudowny urlop” (kol.); 66 — „Cudowny urlop” (kol.); 67 — „Cudowny urlop” (kol.); 68 — „Cudowny urlop” (kol.); 69 — „Cudowny urlop” (kol.); 70 — „Cudowny urlop” (kol.); 71 — „Cudowny urlop” (kol.); 72 — „Cudowny urlop” (kol.); 73 — „Cudowny urlop” (kol.); 74 — „Cudowny urlop” (kol.); 75 — „Cudowny urlop” (kol.); 76 — „Cudowny urlop” (kol.); 77 — „Cudowny urlop” (kol.); 78 — „Cudowny urlop” (kol.); 79 — „Cudowny urlop” (kol.); 80 — „Cudowny urlop” (kol.); 81 — „Cudowny urlop” (kol.); 82 — „Cudowny urlop” (kol.); 83 — „Cudowny urlop” (kol.); 84 — „Cudowny urlop” (kol.); 85 — „Cudowny urlop” (kol.); 86 — „Cudowny urlop” (kol.); 87 — „Cudowny urlop” (kol.); 88 — „Cudowny urlop” (kol.); 89 — „Cudowny urlop” (kol.); 90 — „Cudowny urlop” (kol.); 91 — „Cudowny urlop” (kol.); 92 — „Cudowny urlop” (kol.); 93 — „Cudowny urlop” (kol.); 94 — „Cudowny urlop” (kol.); 95 — „Cudowny urlop” (kol.); 96 — „Cudowny urlop” (kol.); 97 — „Cudowny urlop” (kol.); 98 — „Cudowny urlop” (kol.); 99 — „Cudowny urlop” (kol.); 100 — „Cudowny urlop” (kol.); 101 — „Cudowny urlop” (kol.); 102 — „Cudowny urlop” (kol.); 103 — „Cudowny urlop” (kol.); 104 — „Cudowny urlop” (kol.); 105 — „Cudowny urlop” (kol.); 106 — „Cudowny urlop” (kol.); 107 — „Cudowny urlop” (kol.); 108 — „Cudowny urlop” (kol.); 109 — „Cudowny urlop” (kol.); 110 — „Cudowny urlop” (kol.); 111 — „Cudowny urlop” (kol.); 112 — „Cudowny urlop” (kol.); 113 — „Cudowny urlop” (kol.); 114 — „Cudowny urlop” (kol.); 115 — „Cudowny urlop” (kol.); 116 — „Cudowny urlop” (kol.); 117 — „Cudowny urlop” (kol.); 118 — „Cudowny urlop” (kol.); 119 — „Cudowny urlop” (kol.); 120 — „Cudowny urlop” (kol.); 121 — „Cudowny urlop” (kol.); 122 — „Cudowny urlop” (kol.); 123 — „Cudowny urlop” (kol.); 124 — „Cudowny urlop” (kol.); 125 — „Cudowny urlop” (kol.); 126 — „Cudowny urlop” (kol.); 127 — „Cudowny urlop” (kol.); 128 — „Cudowny urlop” (kol.); 129 — „Cudowny urlop” (kol.); 130 — „Cudowny urlop” (kol.); 131 — „Cudowny urlop” (kol.); 132 — „Cudowny urlop” (kol.); 133 — „Cudowny urlop” (kol.); 134 — „Cudowny urlop” (kol.); 135 — „Cudowny urlop” (kol.); 136 — „Cudowny urlop” (kol.); 137 — „Cudowny urlop” (kol.); 138 — „Cudowny urlop” (kol.); 139 — „Cudowny urlop” (kol.); 140 — „Cudowny urlop” (kol.); 141 — „Cudowny urlop” (kol.); 142 — „Cudowny urlop” (kol.); 143 — „Cudowny urlop” (kol.); 144 — „Cudowny urlop” (kol.); 145 — „Cudowny urlop” (kol.); 146 — „Cudowny urlop” (kol.); 147 — „Cudowny urlop” (kol.); 148 — „Cudowny urlop” (kol.); 149 — „Cudowny urlop” (kol.); 150 — „Cudowny urlop” (kol.); 151 — „Cudowny urlop” (kol.); 152 — „Cudowny urlop” (kol.); 153 — „Cudowny urlop” (kol.); 154 — „Cudowny urlop” (kol.); 155 — „Cudowny urlop” (kol.); 156 — „Cudowny urlop” (kol.); 157 — „Cudowny urlop” (kol.); 158 — „Cudowny urlop” (kol.); 159 — „Cudowny urlop” (kol.); 160 — „Cudowny urlop” (kol.); 161 — „Cudowny urlop” (kol.); 162 — „Cudowny urlop” (kol.); 163 — „Cudowny urlop” (kol.); 164 — „Cudowny urlop” (kol.); 165 — „Cudowny urlop” (kol.); 166 — „Cudowny urlop” (kol.); 167 — „Cudowny urlop” (kol.); 168 — „Cudowny urlop” (kol.); 169 — „Cudowny urlop” (kol.); 170 — „Cudowny urlop” (kol.); 171 — „Cudowny urlop” (kol.); 172 — „Cudowny urlop” (kol.); 173 — „Cudowny urlop” (kol.); 174 — „Cudowny urlop” (kol.); 175 — „Cudowny urlop” (kol.); 176 — „Cudowny urlop” (kol.); 177 — „Cudowny urlop” (kol.);